NUMER 130.

DZIENNIK POWSZECHNY

30 Maja / 11 Czerwca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwe i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 11 Czerwca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski,
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem,— Lubelskiego Kanonika Honorowego, Jmć Księdza Wincentego *Popiela*, pełniącego czasowo obowiązki Rektora Warszawskiej Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, mianujemy Biskupem Dyecezji Płockiej.

Wydanie stosownych rozporządzeń względem wykonania niniejszego Ukazu Naszego, wkładamy na Jego Cesarską Wysokość Namiestnika.

Dan w Carskiem Siele d. 21 Maja (2 Czerwca) 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesrza i Króla,
Minister, Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Sta nu Król. Pols.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, — Warszawskiego Kanonika Honorowego, Jmć Księdza Konstantego Hrabiego *Łubieńskiego,* mianujemy Biskupem Dyecezji Augustowskiej.

Wydanie stosownych rozporządzeń, względem wykonania niniejszego Ukazu Naszego, wkładamy na Jego Cesarską Wysokość Namiestnika.

Dan w Carskiem Siele d. 21 Maja (2 Czerwca) 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla
Minister, Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski,
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
etc., etc., etc.

Na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.—Dziekana Łosickiego Jmć Księdza Jana *Kalińskiego*, wyniesionego przez Jego Swiętobliwość Papieża, na godność Biskupa Bełzkiego, mianujemy Koadjutorem Dyecezalnego Biskupa Chełmskiego Greko - Unickiego, z prawem następstwa.

Wydanie stosownych rozporządzeń względem wykonania niniejszego Ukazu Naszego, wkładamy na Jego Cesarską Wysokość Namiestnika.

Dan w Carskiem Siele d. 21 Maja (2 Czerwca) 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister, Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pols.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, — Prałata Dziekana Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Jmć Księdza Pawła *Rzewuskiego,* mianujemy Biskupem, Sufraganem Warszawskiej Archidyecezji.

Wydanie stosownych rozporządzeń względem wykonania niniejszego Ukazu Naszego, wkładamy na Jego Cesarską Wysokość Namiestnika.

Dan w Carskiem Siele, d. 21 Maja (2 Czerwca) 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister, Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski.*

Warszawski Ober-Policmajster. — Podaje niniejszem do wiadomości, iż z rozkazu władzy wyższej, od dnia dzisiejszego, restauracje pierwszorzędne, handle win i cukiernie, mogą być otwarte do godziny 10ej wieczorem; wszelkie zaś inne zakłady jako to: kawiarnie, szynki wódki i piwa, ták zwane bawarje, mieszczące się przy podobnych zakładach bufeta czyli traktjernie, oraz oddzielne garkuchnie, zamykane być mają o godzinie 9ej wieczorem. — Warszawa dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1863 r. — Jenerał-major, *Lewszyn.* — Naczelnik Kancelarji, *Salerno.*

W dniu onegdajszym wykrytą została w Kasie Głównej Królestwa, kradzież znacznych funduszów, największej części w listach zastawnych.

Posiadane szczegółowe specyfikacje tychże, dozwoliły przedsięwziąć stosowne środki, dla ubezpieczenia się względem listów zastawnych, co zapewne o wiele zmniejszy stratę.

Zarządzone niezwłocznie śledztwo prowadzi się. Wykaz listów zastawnych skradzionych ogłoszony będzie niezwłocznie.

Człowiek o którym wczoraj donieśliśmy, iż odebrał sobie życie w łazienkach Sitkiewicza, okazał się być woźny kasowy Kołtunowski, jeden z tych, którzy byli znikli od czasu kradzieży popełnionej w Kasie Głównej Królestwa.

Z Petersburga, 6 Czerwca.

Najpoddańniejsze pisma.

Od szlachty gubernji włodzimierskiej

„Najjaśniejszy Panie!

Postronne wmięszanie się do politycznych spraw Polski, mając na celu obalenie wewnętrznego porządku Rosji i tym sposobem poniżenie jej w oczach całego świata, wywołuje w obecnym czasie słuszne oburzenie wszystkich stanów ludu rosyjskiego.

Ze wszystkich krańców potężnej i wielkiej Rosji nadchodzą głosy Twych wiernych poddanych, gotowych do powstania na obronę ojczyzny.

Najjaśniejszy Panie! Znana Ci jest gorąca miłość ludu do rodzinnego kraju; znane Ci jest stałe przywiązanie rosyjskiej szlachty do tronu i ojczyzny.

Stojąc na czele ludu rosyjskiego, kierowana ognistą miłością dla ojczyzny i prawego swego Monarchy, szlachta zawsze szła śmiało naprzód drogą, wskazaną jej przez Wszechmocnego Boga.

W ciężkie chwile krwawych wojen, wierna swym obowiązkom, szlachta zawsze z gotowością poświęcała krew i ostatnie swe mienie, dla sławy i wielkości drogiej dla niej Rosji.

Najjaśniejszy Panie! Jeżeli jest przeznaczone iż Rosję ma spotkać ciężka próba walki, poddamy się woli Opatrzności i porzuciwszy zajęcia pokojowe, z stałą nadzieją w Bogu i orężem w ręku, silnie będziemy bronić nietykalności granic ukochanej naszej ziemi rodzinnej.

W tych krótkich lecz szczerych słowach, przedstawiciele i deputaci szlachty, wyrażają przed swym Monarchą gorące, serdeczne i nigdy niezmienne uczucia szlachty gubernji włodzimierskiej."

(Następują podpisy).

Od sebeżskiej gminy miejskiej w gubernji witebskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Panie!

Buntownicze powstania, wstrząsające Polską, odezwały się w stanie i naszych panów polaków.

W zeszłym miesiącu kwietniu, synowie panów, przyjmujących polską narodowość, w chytrych swych knowaniach, nie zważając że cała ludność oprócz nich jest prawosławna i częścią żydowska, i wcale nie ma dla nich współczucia, utworzyli z siebie i z kilku jedno z niemi myślącej szlachty, zbrojną bandę w otaczających nasze miasto lasach, w zamiarze, jak było słychać, napadnięcia na nas. My, mieszkańcy miasta i sąsiedni włościanie uzbroiliśmy się, kto czem mógł, z stanowczem postanowieniem, dać pomoc stojącemu u nas parkowi artylerji i komendzie inwalidów, w razie napadu, śmiało oczekując na nieprzyjaciół.

Przy takich przygotowaniach do spotkania się z nieprzyjacielem, przybyła do nas dla ścigania buntowników kompanja kostromskiego pułku piechoty. Ubłagawszy Boga wraz z oddziałem wojska o zwycięztwo, uczęstowaliśmy wojowników, czem mogliśmy, i przeprowadziliśmy walecznych udających się na pole bitwy modłami i błogosławieństwami. Drugiego zaraz dnia banda została rozbita i obóz jej wzięty. Włościanie pojedynczo chwytają i odstawiają buntowników. Spokojność została przywrócona.

Najmiłościwszy Monarcho! Przedstawiwszy nasze postępowanie przy powstaniu pogwałcicieli porządku i spokojności, zaprzysięgamy przed Waszą Cesarską Mością i przed całym światem, szczerość i przywiązanie naszych uczuć do tronu i ojczyzny; niech wiedzą nasi wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie, że zawsze byliśmy i będziemy wiernymi synami Rosji, i wtenczas tylko potrafią oderwać nas od ziemi rodzinnej, kiedy umrzemy w nierównej z nimi walce; lecz dopóki będziemy przy życiu, to przy pomocy Bożej, a Twej, Ojcze-Monarcho, obronie, marzenia ich nie urzeczywistnią się.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani mieszkańcy miasta Sebeża w gubernji witebskiej."

(Następują podpisy).

Od sewastopolskiej gminy miejskiej.

„Wielki Monarcho!

Wewnętrzne niepokoje, towarzyszące cały czas politycznemu bytowi królestwa polskiego, zniewoliły Europę do rozdzielenia go, dla zabezpieczenia ogólnego pokoju i powierzenia części tegoż pod zarząd Rosji. Obecnie też same państwa myślą, iż mają prawo wstawiać się o przywileje dla Polski, podtrzymanie spokojności której, niejednokrotnie kosztowało nas tyle ofiar i krwi; myślą iż mają prawo wstawiać się o też same przywileje, które były przyczyną tylu rozruchów i zaburzeń europejskich. Ceną krwi, Najjaśniejszy Panie, kupiliśmy prawo nazwania obecnej sprawy, buntem— sprawą domową.

Ty jesteś Monarchą Rosyjskim i Królem Polskim; Ty jesteś Samowładcą, któryś użył, powierzonej Ci przez lud Twój i przez święte tradycje nieograniczonej władzy, dla wyswobodzenia będących w niewoli braci naszych; Ty, jeśli jeszcze i nie zdołałeś wprowadzić, to już dałeś liczne rękojmie Twych starań o szczęście, prawa osobiste, i równość przed prawem wszystkich Twych poddanych! Obraża nas mięszanie się Europy do naszej domowej sprawy; rzuca ono cień na Twoją, Najjaśniejszy Panie, dobrą wolę, zatruwa nasze szczęście.

Nasze szczęście w Tobie i od Ciebie, Ojcze ojczyzny, wspaniałomyślny Monarcho!

I gdyby wojna odwlekła urzeczywistnienie, najdroższych naszych w Tobie nadziei i oczekiwań, z ochotą poświęcamy je, Najjaśniejszy Panie! Jeszcze są świeże gruzy Sewastopolu, lecz gotowi jesteśmy poświęcić ostatnie nasze mienie,— krew naszą i naszych dzieci; niech wie Europa i buntownicy którymi się opiekuje, że Rosja nie rozpadła się, lecz jest potężną; że nie napróżno buntownicy nazywają nas moskwicinami: jak jedna Moskwa, wszyscy powstaniemy, a na wielkiej chorągwi rosyjskiej, tak jak to było niegdyś, kiedy ojcowie i dziadowie nasi dawali pokój Europie, będzie hasło: Monarcha i lud,— jak jedna myśl, jak jedno słowo.

Niech wiedzą że przywykliśmy uważać za szczęście, być Twymi, Wielki Monarcho, jednomyślnymi i najprzywiązańszymy."

(Następują podpisy).

Od dmitrewskiej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Przejętym uczuciem nieograniczonej miłości ku Tobie, Najjaśniejszy Panie i ojczyznie, pozwól i nam Najmiłościwszy Monacho, razem z miljonami Twych wiernych poddanych, wyrazić Ci naszą szczerą gotowość, na pierwsze Twe słowo, poświęcenia swego, według sił, mienia i życia, na obronę w całości przez Boga zachowywanego Twego państwa."

(Następują podpisy.)

Od włościan czasowo-obowiązanych 1-ej włości uświeckiej, w powiecie surażskim, gubernji witebskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Cesarzu!

Powodowani wiernopoddańczem przywiązaniem i prawdziwa gorliwością dla Waszej Cesarskiej Mości, Ojcze nasz Wyswobodzicielu, dla całego Panującego Domu i ojczyzny, my niżej podpisani, obowiązani, wraz z przyszłem potomstwem, serdeczną wdzięcznością, będąc przerażeni wywoływanem przez buntowników królestwa polskiego wzburzeniem, wynikłym za same-li łaski Waszej Cesarskiej Mości, jedynie w celu naruszenia drogiej dla serca każdego spokojności Waszej Cesarskiej Mości, z nadzieją w Bogu oddajemy siebie, od małego do wielkiego, wraz z całem naszem mieniem, na obronę ukochanego naszego Cesarza i ojczyzny. Rozkaż, ukochany Monarcho, a gdzie wskaże wszechwładna Twa wola, na pierwsze wezwanie będziemy gotowi.

Zasyłając nasze modły do tronu Wszechwładnego Boga za zdrowie i długie lata Waszej Cesarskiej Mości, wraz z całym Panującym Domem, błagamy ze łzami Pana Potęgi, ażeby upokorzył, tak samo jak za lat dawnych, dumę wrogów, powalił ich pod nogi Twoje i podniósł błogosławione Imię Twoje na sławę dla całego świata, dla dobra wszystkich narodów.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od włościan czasowo-obowiązanych 1-go oddziału do spraw pośrednictwa w powiecie bałaszewskim, gubernji saratowskiej.

„Wszechwładny Monarcho!

Obecnie, gdy i do nas doszła wiadomość, że rokoszanie polscy, wspierani przez państwa zachodnie, powzięli zuchwały zamiar oderwania od nas Polski i kraju zachodniego ze świętem miastem Kijowem, gdzie spoczywają święci wyznawcy naszego prawosławnego kościoła, my, włościanie czasowo-obowiązani pięciu włości, postanowiliśmy posłać do Ciebie, Monarcho, swych pełnomocników, którzy zaświadczą osobiście o naszej nieograniczonej miłości dla tronu i ojczyzny. Będąc przepełnieni wdzięcznością dla Ciebie, Najmiłościwszy Monarcho, za nadane nam prawa, oświadczamy się przed Tobą z naszem niezachwianem postanowieniem nieustępowania wrogom ani piędzi ziemi rosyjskiej, skropionej krwią naszych dziadów i pradziadów, z naszą zupełną gotowością bronienia piersią praw naszych i zwyczajów, pozostawionych nam w spadku przez przodków, i za ich przykładem, nie szczędzenia, dla sławy i całości Rosji, ani życia naszego, ani mienia, tak samo jak oni takowych w chwilach ciężkich prób nie szczędzili.

Rozkaż, Monarcho! a złączymy się zgodnie ze wszystkimi obrońcami dla odparcia nieprzyjaciela.

Rozkaż, Monarcho! a my radośnie, wraz z wierną Twą szlachtą, otoczymy monarszy Twój tron.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Lubelskiej
w latach 1844 i 1846.

Powiat Lubelski.

Miasto gubernjalne Lublin.

Wykaz Tabellaryczny

Archivum akt dawnych w Lublinie.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 128).

IV. Akta Ziemskie i Grodzkie Chełmskie.

35.	Zapisów	28	1428—1646.
36.	Zapisów	1	1518—1700.
37.	Ingrossationum	8	1796—1810.
38.	Ingrossationum	2	z różnych lat.
39.	Do tych Sumarjusz 1 Indeksów 2	3	1796—1810.
40.	Relationum et oblatorum	7	1647—1796.
41.	Relationum Videndarum	6	1739 1796.
42.	Regestra Spraw	18	1696—1797.
43.	Decretorum	46	1476—1797.
44.	Relationum Videndarum	40	1594—1796.
45.	Zapisy	77	1445—1792.
46.	Do tych Skorowidze	2	1598—1744.
47.	Debitorum	4	1777—1796.
48.	Do tych Indeks	1	1777—1796.
49.	Relationum oblatarum inducti	91	1635—1792.
50.	Do tych Indeksa	5	1700—1794.
51.	Relatio, Oryginały i kopie	112	1603—1796.
52.	Dtto Videndorum	27	1603—1792.
53.	Decretorum	62	1561—1791.
54.	Regestra Spraw	49	1622 1791.
55.	Plenipotencij	9	1666—1796.
56.	Księgi rozmaite	20	z różnych lat.
57.	Dissoluta	14	1429—1796.

V. Akta Ziemskie i Grodzkie Krasnostawskie.

58.	Zapisy	24	1430—1634.
59.	Minuty	2	1553—1794.
60.	Debitorum	2	1792—1796.
61.	Ingrossationum	16	1796—1811.
62.	Oblaty	4	1783 - 1796.
63.	Videndarum	4	1748—1796.
64.	Decretorum	39	1471—1797.
65.	Regestra Spraw	7	1740—1791.
66.	Plenipotencji	1	1792—1796.
67.	Zapisy	33	1639 - 1792.
68.	Debitorum	5	1776—1792.
69.	Relationum	92	1649—1792.
70.	Relationum Videndarum	26	1649—1792.
71.	Decretorum	21	1649—1792.
72.	Regestra Spraw	11	1699—1791.
73.	Plenipotencji	7	1655—1792.
74.	Księgi rozmaite	7	z różnych lat.

VI. Grodzkie Szczebrzeszyńskie:

75. Zapisy.
76. Oblaty.
77. Decretorum.
78. Regestra Spraw.
79. Plenipotencji.

VII. Akta Ziemskie Parczowskie.

80. Zapisy, Oblaty, Manifesta i wyroki 4

VIII. Akta Ziemskie i Grodzkie Grabowieckie.

81. Zapisy, Wyroki i Regestra Spraw.
82. Do tych Akt Indeksa.
83. Księgi rozmaite.
84. Zapisy, Oblaty, Wyroki.
85. Plenipotencje i Regestra.
86. Spraw Kar. Regestra.
87. Do tych Indeksa.
88. Oblaty, Oryginały i kopie.

IX. Akta Ziemskie, Grodzkie i Horodelskie

89. Zapisy, Oblaty i Wyroki.
90. Do tych akt Indeksa . . 13.
91. Zapisy, Oblaty, Wyroki, Plenipotencje, regestra Spraw 70
Do tych akt Indeksa . . 61

X. Acta Dissoluta.

92. Lubelskie, Urzędowskie, Chełmskie i Krasnostawskie 225
....Indukty i Oryginały.

XI. Akta dawne Magistratu Lubelskiego.

93. Wójtowskie Wyroki.
94. „ Zapisy.
95. „ Sumarjusze.
96. Radzieckie Wyroki.
97. „ Zapisy.
98. Podzameckie Wójtowskie.
99. Testamentorum.
100. Regestra Perceptorum.
101. Fragmenta.
102. Maleficiorum.
103. Probostwa Lubelskiego.
104. Akta obcych osób.
105. Akta Radzieckie.
106. Akta Wójtowskie.
107. Akta Podzameckie.
108. Akta różnych kościołów i dóbr.
109. Akta rozmaite w księgach, plikach i zeszytach 86

Suma ogólna 3,967.

Wieś Zawieprzyce, własność w połowie skonfiskowana. Miejsce wsławione głównie powieścią Bronikowskiego o Granowskich tutejszego zamku dziedzicach.

Wedle tej powieści na miejscowej legendzie osnutej, Jan Granowski Kasztelan Lubelski i towarzysz wyprawy z Janem III-cim pod Wiedeń dostawszy w podziale niewolników tureckich, między innemi piękną Greczynkę z rodziny dawnych Cesarzów Byzanckich pochodzącą i niemogąc jej wzajemności pozyskać, stracić ją kazał wraz z jej kochankiem Andronikiem Lascharis i bratem, który się o losie siostry do zamku dowiadywać przyszedł, zalecony Kasztelanowi za biegłego w swej sztuce malarza.

Zamek tutejszy zbudowany był istotnie przez wspomnionego Jana Granowskiego, i to rękami niewolników tureckich, lecz wkrótce po wyjściu z rąk Granowskich pogorzał i przez Morskiego na nowo przebudowany został. Lecz i ta nowa budowla, już za rządu teraźniejszego zgorzała i w skutek tego przestała być mieszkalną.

W tych to murach za życia jeszcze Jana Granowskiego i wkrótce po jego śmierci miał się znajdować ów opisany przez Bronikowskiego czarodziejski obraz przez brata zamordowanej greczynki namalowany, którego figury morderstwo siostry i jej narzeczonego przedstawiające, ożywiały się co noc, straszne po zamku rozpościerając przerażenie, co aż do wygaśnienia rodziny Jana Granowskiego trwać miało.

Cóżkolwiek bądź w bliskości zamku prawie naprzeciw mostu na rzecze Wieprzu zbudowanego znajduje się dosyć wyniosło usypany kopiec, a na nim słup kamienny z pozłacanym na wierzchu krzyżem. Ma to być właściwe miejsce pochowania greczynki wraz z jej bratem i narzeczonym.

Położenie zamku nader malownicze, a budowa piękna w nowszym włoskim stylu.

Wieś prywatna Dąbrowica. W stronie zachodniej Lublina, o 7 wiorst od tego miasta położona, była w XVI-tym wieku własnością zamożnej rodziny Firlejów, której potomkowie zawsze się dziedzicami na Dąbrowicy pisali, po jej wygaśnieniu po mieczu weszła przez kobiety w obce domy, ostatecznie zaś należała do księżny Marjanny Sapieżyny, z Firlejów także pochodzącej. Gdy ta zmarła bezpotomnie, znaczne po sobie zostawiwszy długi, wierzyciele cały jej majątek, około stu wsi wynoszący, a między innemi i wieś Dąbrowicę zagarnęli, w skutek czego na publicznej licytacji sprzedana, jest własnością p. Liginas.

Znadują się tu dość znaczne ruiny dawnego Firlejowskiego zamku. Stawiał go pewnie Piotr Firlej, wojewoda ziem Ruskich, zmarły 1553 roku, także zamku Janowskiego i licznych kościołów fundator.

Zamek ten miał postać podłużnego czworokąta, o ile zaś wnosić można z pozostałych ruin i części przerobionej na gospodarskie użytki, długość tego prostokąta około 100 łokci, a szerokość około 40 wynosiła. Frontem swoim obrócony był ku miastu Lublinowi, to jest na wschód, wyniesiony na jedno piętro i tak na dole, jako i na piętrze zabudowany w arkady, stanowiące korytarz, na któren wychodziły wewnętrzne okna mieszkalnych pokojów, zbudowany częścią z kamienia wapiennego, częścią z cegły i tynkiem obrzucony. Wierzchnią część murów zakończały blanki ozdobne, włoskim sposobem położony dach zakrywające. W każdym narożniku wznosiła się wieża czyli baszta, z których dwie frontowe o 8-miu ścianach ozdobione były pięknemi krokszty-nami i głowicami, przy płaskosłupach sztukaterską robotę z gipsu wykonanemi. Tylne zaś po 6 tylko ścian miały.

Z całości tej pozostała jedynie południowa część zamku z jedną basztą frontową, na 20 łokci wysoką i częścią tylnej na 25 łokci wyniesionej, które mur obwodowy z sobą łączy. Z innych zaś ścian zamkowych, małe już tylko odłamki po 20 i 30 kroków wymierzające. Znaczna jednak część tej budowli, jak się wyżej rzekło, na gospodarskie użytki została przerobioną. Wystawiono z niej, między innemi, szpichlerz piętrowy północnej stronie zamku odpowiadający.

W ruinach tych oprócz ozdób architektonicznych, żadnych nie masz herbów, ani też żadnych napisowych tablic. W kilku izbach, które się w całości z pierwotnemi nawet sklepieniami dochowały, mieszkają oficjaliści dzisiejszego dziedzica.

Ruinę tę rozpoczęły naprzód wojny Szwedzkie za czasów Karola XII-go, a dokończyli jej wierzyciele księżny Sapieżyny, wytrzymujący do czasu jej dobra na satysfakcję należytości swoich. Ci sami, a nawet ich służba usuwali z zamku to wszystko, co tylko usuniętem być mogło, a gdy już marmurów i tym podobnych ozdób ani też drzewa niestało, wyrywali haki i ankry z murów, przyspieszając tym sposobem ich upadek.

Zamek ten wystawiony na małem wzniesieniu, wśród doliny znacznemi do koła otoczonej wzgórzami, nie mógł służyć do obrony,— nie widać też około niego żadnego śladu przykopów, ani mostu zwodzonego, któreby zaświadczały jakiekolwiek jego umocnienie. Dolina sama jest malownicza, rozrzuconemi na pochyłość wzgórzy chatami, strumieniem wśród zielonej łąki płynącym, a dalej stawem i groblą urozmaicona.

Wieś prywatna Jakóbowice. Była dziedzictwem Jakóba Sobieskiego, królewicza, syna

Od włościan czasowo-obowiązanych włości aleszyńskiej, w powiecie rjażskim, gubernji rjazańskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Doszła i do nas wieść o rokoszu polaków. My, wierni poddani Twoi, Wielki Cesarzu, zawsze jesteśmy gotowi bronić tronu Twego i ojczyzny naszej, matki Rosji. Rozkaż: staniemy wszyscy w szeregach, położymy kości nasze, lecz nie shańbimy ziemi rosyjskiej.

(Następują podpisy).”

Od włościan rządowych włości niznie-spaskiej, w powiecie i gubernji tambowskiej.

„Ojcze Monarcho,
Cesarzu i Samowładco Wszechrosyjski!

Pozwól i nam, Twoim wiernym poddanym, złożyć u stóp Twoich nasze przywiązanie. Za Ciebie, słoneczko, i za matkę Rosję, pokryjemy kośćmi ziemię rodzinną, lecz ani piędzi wrogom nie oddamy. Rozkaż tylko—i niech nam Bóg dopomoże—Twoim włościanom rządowym powiatu i gubernji tambowskiej, włości niżnie-spaskiej.”

(Następują podpisy.)

Od włościan czasowo-obowiązanych włości jerosimowskiej, w powiecie klińskim, gubernji moskiewskiej.

„Wielki Monarcho!

Doszła do nas wieść o zbuntowaniu się kraju zachodniego. Smutno nam słyszeć, że poddani Twoi przeniewierzyli się obowiązkom i honorowi, a wrogi, zazdroszczący Twego szczęścia, w zachwyceniu rozciągają swe przestępne zamiary na nietykalność Twych posiadłości, spodziewając się w ten sposób naruszyć nasz pokój i osłabić naszą ojczyznę.

Ojcze nasz! my włościanie czasowo obowiązani, modlimy się we dnie i w nocy do Boga za Ciebie; dałeś nam swobodę i nowe życie,—i czyż zgodzimy się na jakiekolwiek ustępstwo Twych prawnych posiadłości, nabytych za cenę krwi naszych spółbraci?

Wielki Monarcho! Czyż możemy zezwolić, chociażby na chwilowy tryumf wrogów, zazdroszczących Ci szczęścia? Dla ocalenia naszej ojczyzny, gotowi jesteśmy na wszystkie ofiary, pójdziemy w ogień i wodę; — licz na nas wszystkich bez wyjątku;—życie nasze, mienie, wszystko do Ciebie należy. Rozkaż – a na Twe słowo złożymy u podnóżka Twego tronu całe nasze mienie i samo życie, ratując naszej ojczyzny, Twego tronu,—położymy wszyscy koście — dla martwych nie ma wstydu.

Składając u stóp Waszej Cesarskiej Mości nasze wiernopoddańcze, serdeczne uczucia, prosimy Cię, Wszechwładny Monarcho, oprzyj się z wiarą w Boga o silną pierś Twego narodu, gotowego na wszelkie ofiary, spodziewaj się — nie zawstydzimy ziemi rosyjskiej.”

(Następują podpisy).

Oprócz tego Jego Cesarskiej Mości, przedstawione zostały najpoddanniejsze pisma, z wynurzeniem uczuć wiernopoddańczych, od włościan czasowo obowiązanych:

Gubernji *Witebskiej*, powiatu rjeżyckiego, z włości nownackiej i gminy duksztagalskiej; powiatu lucyńskiego, z włości pyłdskiej, gminy korsowskiej, z wsi Malnowa i Salniewa.

Gubernji *Moskiewskiej*, powiatu klińskiego, z włości pawlicowskiej i nowińskiej.

Gubernji *Twerskiej*, tegoż powiatu, z włości lwowskiej.

Gubernji *Riazańskiej*, powiatu rjażskiego, z włości romanowskiej, korablińskiej, pechleckiej i serzewskiej.

Gubernji *Kostromskiej*, powiatu bujskiego, z włości romancowskiej, likurskiej i weksińskiej.

Gubernji *Czernigowskiej*, z osady Klincowa, od mieszczanina Sofrona Sofronowa Lichomałowa.

Za wszystkie te pisma oświadczone zostało Najwyższe podziękowanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogolne sprawozdanie.

Dzienniki donoszą że na ostatniej ra dzie ministerjalnej w Paryżu, która dała po wód do tak zatrważających pogłosek, nic stanowczego co do polityki wewnętrznej nie postanowiono, ponieważ Cesarz oświadczył że dopiero po ukończeniu wyborów uzupełniających, będzie można wziąć ten przedmiot pod rozwagę. Ze wszystkiego wszelako wnoszą że polityka wewnętrzna przyjmie bardziej liberalny kierunek, bo proponowane, na posiedzeniu tej rady przez niektórych jej członków pewne zastrzeżenia, większość doradców cesarskich stanowczo odrzuciła.

Sprzeczność wieści z Meksyku, według których francuzi mieli to wstrzymać działania oblężnicze, to znów prowadzić je z energją, nie jest wcale dla rządu francuzkiego pomyślną oznaką. Artykuł *Monitora* wskazujący zasoby armji wyprawy i srodki przedsięwzięte przez ministra marynarki w celu regularnego zaopatrywania jej w amunicję i żywność, przyczyni się do wzniecenia obawy, równie jak i wiadomości podane przez *La France* i *Pays* o przysposobieniu statków mających powieść do Meksyku nowe przyrządy wojenne. Krąży też pogłoska, że miejsce jenerała Foreya, zajmie jenerał Froissard, który był naczelnikiem inżynierji w wojnie wschodniej, i że natenczas armja wyprawy powiększoną zostanie do 50,000 ludzi.

Według dzienników włoskich, konwencja wojskowa, mająca być zawartą pomiędzy Francją a Włochami, rozciągnie do prowincij Terra di Lavore i Abruzzów, wspólny nadzór wojsk sprzymierzonych, który według układu z 11 września 1861 r. dotyczył wyłącznie Umbrji i brzegów Tybru. Jedna z gazet turyńskich zapewnia że czterech jenerałów, dwóch francuzkich i dwóch włoskich, zostanie wydelegowanych dla porozumienia się co do najstosowniejszych środków wcelu przeszkodzenia bandom, wkraczania do prowincij południowych.

Memorial diplomatique powiada, że król duński stawił za pierwszy warunek przyjęcia korony greckiej przez księcia Wilhelma, uznanie ze strony mocarstw opiekuńczych tronu greckiego za wakujący, co gdy nastąpił upoważnił swego posła w Londynie do podpisania trzeciego protokułu konferencji, dla poświadczenia, iż zgadza się na wyniesienie księcia Wilhelma na tron grecki. Protokuł ten zostanie zamieniony na traktat pomiędzy Danją a mocarstwami opiekuńczemi, skoro się załatwi kwestja wcielenia wysp jońskich do Grecji. Deputacja wysłana z tych wysp do księcia Wilhelma z prośbą o przyjęcie tronu greckiego, stanowi dowód, że zgadzają się one na to wcielenie.

Dla przyspieszenia zezwolenia na to mocarstw, które podpisały traktat z 5 listopada 1815 roku, nadający Anglji protektorat nad wyspami jońskiemi, zamiast zwołania konferencji *ad hoc*, mocarstwa które bezpośrednio zawarły traktat, upoważnią swych posłów w Londynie do wyrażenia swej zgody w oddzielnym protokule, który następnie będzie komunikowany tym mocarstwom, które do traktatu z 5 listopada 1815 r. później przystąpiły.

Trzeci protokół konferencji londyńskiej określa uposażenie nowego króla greckiego, dzień jego wstąpienia na tron, wyznanie jego następców, formę rządu, a nawet w jaki sposób i z jakim orszakiem ma stanąć na lądzie greckim. Pozostaje tylko rzecz nie najłatwiejsza, wybrania namiestnika na czas, dopóki książę Wilhelm nie dojdzie do pełnoletności, który to namiestnik, ma urządzić armję, flotę i finanse. Dwór duński z wielką roztropnością, pozostawił na odpowiedzialność Anglji wybór tego namiestnika. Jako kandydatów wymieniano pp. Gladstona, Cobdena, a nawet hr. Russela, lecz dla tych lub owych powodów, żaden z nich nie może zająć tej godności. Rząd angielski łatwiej by znalazł odpowiedniego męża w szeregach dawniejszych zarządców Indji, a szczególniej wymieniają Sir Johna Lawrence jako jednego z najzdolniejszych administratorów. Jakkolwiek zadanie tego namiestnika będzie bardzo trudne, wszelako z drugiej strony w obec zmian jakie zaszły w Turcji, teraz daleko łatwiejsze będzie jego stanowisko, niż przed laty trzydziestu.

Wieści o odroczeniu terminu zebrania się rady państwa w Wiedniu, okazały się bezzasadnemi, ponieważ jedyna przeszkoda, jaką stanowił zły stan gmachu gdzie odbywają się posiedzenia rady, została już usuniętą. Posiedzenia rady państwa podobno nie przez Cesarza osobiście, a przez arcyksięcia Rainera będą otwarte. Izba panów zaraz podobno będzie odroczona, aż do chwili, kiedy przedłożone izbie deputowanych projekta będą mogły przejść pod jej obrady. Izba deputowanych będzie zasiadała cztery tygodnie, to jest do połowy lipca, dla roztrząśnięcia projektów rządowych, wybrania komitetów i t. d., poczem zostanie odroczona na sześć tygodni. Niewiadomo czy podczas tych ferij letnich, które zostały oznaczone albo z powodu upałów, albo ze względów na sejm siedmiogrodzki, komitety izby będą zasiadać lub nie; budżet będzie przedstawiony izbie dopiero po ferjach.

Berlińska *Provincial Corespondenz* donosi, iż z powodu, że lekarze zalecali królowi aby podczas kuracji w Karlsbadzie, wymagającej wielkiej spokojności umysłu, nie zajmował się sprawami państwa, powstały pogłoski, jakoby miał być ustanowiony w Berlinie rząd namiestniczy, co wszelako zupełnie jest bezzasadne. *(Ind. b., W. Z., Sch.. Z.)*

Ameryka.

Rio-Janeiro, 1 *Maja.* Dnia 3-go b. m. zgromadzą się izby, w czasie właśnie pełnem kłopotów i najuciążliwszem dla ministerstwa konstytucyjnego. Gabinet Abrantes, którego szczątki otworzą posiedzenia izb, podczas gdy Maranguape, po doznanej porażce, wycofał się przed 7-u miesiącami, a wice-hrabia d'Albuquerque (Hollanda Cavalcanti), musiał także wyjść przed kilku dniami z gabinetu,—nie będzie się mógł w obec izby deputowanych utrzymać. Ubolewać przyjdzie, jeżeli gabinetowi nie będzie pozostawionem dość czasu dla złożenia izbom sprawozdań i projektów, zapewniają bowiem, że ministrowie nakreślili plan bardzo ważnych reform, tak co do zmniejszenia monopolu krajowego, jak i w kwestji wyznań. Obaj ministrowie, Olinda i Abrantes, postanowili wynagrodzić za swe zaniedbanie się za pomocą stanowczości w przeprowadzaniu reform. Zresztą, podczas gdy rząd pochlebia narodowi w celu zachęcenia go do utworzenia, z wielką stratą czasu i pieniędzy, oddziałów strzeleckich, mających trzymać na wodzy niespokojnych niewolników, tenże sam rząd prześladuje czasopisma niemieckie, w Brazylji wychodzące. Po wznowieniu 22-go maja r. b. wydawnictwa gazety *Brasilia*, dalsze jej istnienie zostało znowu wzbronione z powodu obszernego dodatku do jednego z jego numerów, gdzie była mowa o niepewności posiadłości ziemskiej, o lichwie i o prześladowaniach religijnych.

Anglja.

Londyn, 6 *Czerwca.* Wyjazd posła brazylijskiego, wraz z całym składem ambasady, do Paryża, dał onegdaj powód do pewnej ze strony ciała dyplomatycznego demonstracji. Wszyscy w ogóle reprezentanci państw obcych przy dworze angielskim trzymają stronę posła brazylijskiego. Liczni członkowie ciała dyplomatycznego zgromadzili się w banhofie dla pożegnania p. Moreiry. Ten ostatni zyskał tu powszechny szacunek, a w jego otoczeniu znajdowali się pełni zalet młodzi ludzie, których tu bardzo lubiono. Młodzi, lubiący uciechy urzędnicy ambasady brazylijskiej mają za złe lordowi Russell i nieubłaganemu losowi, który zmusił ich do opuszczenia Londynu w chwili właśnie najpiękniejszych tam zabaw i do przeniesienia się na puste na teraz bulwary paryzkie. Tymczasem przybył tu za urlopem p. Christie, poseł angielski w Rio-Janeiro, uważany powszechnie za sprawcę zawikłań. Nie ulega wątpliwości, że dyplomata ten, jakikolwiek będzie rezultat sporu, nie wróci na swe dotychczasowe stanowisko. Dla tej zapalonej głowy rząd musi znaleść klimat umiarkowańszy, jeżeli zechce mu powierzyć jaką posadę poselską, co ze wszech miar jest wątpliwem. Oprócz sprawy brazylijskiej, gabinet napotka wkrótce silną opozycję z powodu chęci jaką ma do kupna gmachu zeszłorocznej wystawy. Budynek ten można wprawdzie nabyć za bardzo umiarkowaną cenę, lecz przebudowanie go, oraz opalanie w zimie, pociągnie za sobą wielkie wydatki. Jeżeli pomimo to rząd przeprowadzi swój plan, w takim razie nowy ten gmach przeznaczony będzie na umieszczenie tego wszystkiego, na co w British Museum i w innych zbiorach przedmiotów sztuki nie ma już miejsca. Mianowicie mają być tam ustawione przedmioty dotyczące geologji, mineralogji, zoologji, sztuki średniowiecznej, a z czasem i starożytnych posągów marmurowych, których większość część mieści się na teraz w ciemnych i nizkich salach.

Książę i księżna Walji zwiedzili wczoraj szkołę w Eton, gdzie obchodzoną była uroczystość doroczna. Oprócz Ich Królewskich Wysokości, z znakomitszych osób znajdowali się tam arcybiskup kanterburyjski, książę Wellington, książę Marlborough, książę i księżna Buccleuch, książę St. Albans, księżna Beaufort, biskup oksfordzki i t. d. Ich Królewskie Wysokoście powitane zostały przemową wierszem, napisaną i deklamowaną przez jednego z najstarszych uczniów szkoły, lord Fran. Hervey'a, syna margr. Bristol. Następnie inni uczniowie deklamowali rozmaite utwory, poczem książę odbył przegląd oddziału ochotników, złożonego z uczniów tejże szkoły.

Austrja.

Wiedeń, 6 *Czerwca.* Zgromadzenie municypalne komitatu Dobokańskiego, w Siedmiogrodzkiem, zwołane było na dzień 2-gi b. m. dla naradzenia się nad czynnościami przygotowawczemi do wyborów. Komisja komitatu Thordańskiego zaprotestowała przeciw prawności przepisów wyborczych. Reprezentacja okręgu tabuli sądowej Esikskiej, na wniosek byłego nadsędziego królewskiego Miko, odmówiło wszelkiego w czynnościach wyborczych udziału, gdyż sposób w jaki sejm został zwołany, sprzeciwia się prawom, przez historję stwierdzonym, a obok tego sama reprezentacja, jako z góry zarządzona, nie uznaje siebie za kompetentną do przyjmowania akt politycznych. Jest tu pierwsze municipium, które odmówiło stanowczo udziału w sprawach wyborczych. Na temże posiedzeniu odczytany został reskrypt kancelarji nadwornej w przedmiocie amnestji udzielonej wielkiemu księztwu Siedmiogrodzkiemu; uchwalono podać za to Cesarzowi adres podziękowania, z nadmienieniem, iż członkowie komisji municypalnej upatrują w tem rękojmię, iż Jego Cesarska Mość wróci do ustawy, przez przodków jego nadanej.

Francja.

Paryż, 6 *Czerwca.* Dziś od rana krążyło mnóstwo pogłosek, spowodowanych mniemaną wyjątkową ważnością zapowiedzianego na dziś posiedzenia ministrów. Nawet rozpuszczano wieści o zamachu stanu, w chwili, kiedy zaledwie rozpoczynały się obrady, których zamach ten miał być skutkiem. Rozumie się, że dotąd rezultat tych obrad, które trwały do godziniy trzeciej, nie jest wiadomy. Wszelako ludzie poważniejsi wcale nie zajmowali się podobnemi przypuszczeniami, które usiłowano rozsiewać na giełdzie, a których nic nie usprawiedliwia. Jednakże trzeba przyznać, że dawała się spostrzegać większa obawa, z powodu tych nieprawdopodobnych przypuszczeń, niż z powodu rzeczywistego faktu, wyboru w Paryżu ośmiu opozycyjnych deputowanych. Zdaje się, że po dzisiejszej radzie ministerjalnej, zostanie utrzymany *status quo*, i nic nie zostanie postanowione co przepowiadają, ani zamknięcie dziennika *La France*, ani żadna zmiana w gabinecie. W najwyższych sferach dziwiono się podobno nawet, iż mogą krążyć takie jak dziś pogłoski.

Kiedy panuje usposobienie trwożliwe co do jednego punktu, wszystko zaraz ukazuje się w ciemnych barwach. Tak dziś w Paryżu mówiono nie tylko o postanowieniach dotyczących zmiany stanu wewnętrznego, lecz także rozsiewano złe wieści o Meksyku; głoszono nawet o śmierci jenerała Foreya, bez żadnej zasady; może więcej prawdopodobieństwa miała wieść o śmierci margrabiego Galiffet, służbowego oficera Cesarza, ponieważ ten, jak wiadomo, dosyć ciężko był raniony.

Jak donoszą z Meksyku przez Londyn, wzięcie Puebli przez francuzów jest niewątpliwe, lecz dostanie się im, po znacznych stratach, tylko ruina, ponieważ i sami meksykanie poprzysięgli nie pozostawić ani kamienia na kamieniu. Francuzi biją się walecznie, a jenerał Forey, jakkolwiek w każdej bitwie okazuje się odważnym i dzielnym, wszelako nie stoi na wysokości swego zadania. Pomiędzy wojskami francuzkiemi już panują choroby. Jenerał Forey, dopiero po otrzymaniu posiłków i amunicji, w miesiącu listopadzie, wyruszy z Puebli ku stolicy Meksyku. Gdyby jenerałowi Forey nie było się udało sprowadzić sobie amunicji z Hawanny i Ameryki, wojska francuzkie z powodu jej braku, mogłyby w bardzo złym najdować się położeniu. Męztwo i wytrzymałość żołnierzy francuzkich, ma przechodzić wszelkie wyobrażenie, i angielskie ministerjum wojny zamierza ogłosić drukiem opis tej wyprawy.

Obrachowano, że obecnie wybrano 69 nowych deputowanych, a między niemi 53 kandydatów rządowych, którzy z wyjątkiem trzech Pereirów, prawie zupełnie są nieznani.

W Paryżu zajmują się bardzo pytaniem, kto otrzyma zwycięztwo przy uzupełniających wyborach w 6-m okręgu, czy p. Guéroult, czy p. Cochin, czy p. Fouché-Lepelletier. Dzienniki, które popierały kandydatów opozycyjnych, gorąco przemawiają za p. Guéroultem. Do nich dołączył się i *Courrier de Dimanche*, przedstawiając przytem w czem nie zgadza się w zdaniach z redaktorem *Opinion nationale*. Wzmianka tego dziennika jest bardzo przychylnie dla p. Guéroulta ułożoną i wielce się różni od suchości, z jaką p. Prevost Paradol zrzekł się, niby na korzyść p. Guéroulta, swej kandydatury. W pewnych sferach utrzymują, że wybór p. Guéroult nie ulega wątpliwości, chociaż wyborcy, którzy głosowali za p. Cochin, nie dadzą swych głosów p. Guéroaltowi, ponieważ jest on przeciwnikiem świeckiej władzy papieży. Krążyła też pogłoska mniej prawdopodobna, że p. Cochin przyjmie kandydaturę rządową, którą zamierzają mu ofiarować, dla tego, że nie mają nadziei skłonienia jego zwolenników, aby głosowali za terazniejszym kandydatem rządowym p. Fouché Lepelletier.

Pogłoska o powołaniu kierujących redakcjami ważniejszych dzienników do ministerstwa spraw wewnętrznych, była bezzasadną; powód do niej dało zapewne wezwanie pana Girardin do ministra spraw wewnętrznych, który robił redaktorowi *Pressy* bardzo grzeczne uwagi, z powodu ogłoszonych przez niegoż powinszowań robotnikom.

Sąd policji poprawczej uznał za zupełnie niewinnych p. Montluc byłego konsula meksykańskiego w Paryżu i czterech jego towarzyszy, oskarżonych o knowania i stosunki z zagranicą co do sprawy meksykańskiej.

W dniu imieniu Cesarza, d. 15-go sierpnia, posąg Napoleona I-go, znajdujący się obecnie na kolumnie Vendôme, ma być zamieniony innym wyobrażeniem tego Cesarza, mianowicie w stroju rzymskim.

Włochy.

Turyn, 2 *Czerwca.* Biura izby już rozpoczęły roztrząsać projekt do prawa, dotyczący rozbójnictwa, ułożony przez komisję parlamentarną. Projekt ten napotyka dość silną opozycję, z powodu swej surowości, niezgodnej z zasadami i pojęciami czasu, ponieważ wprowadzałby w prowincjach, gdzie grasują rozbójnicy, stan gorszy od wojny, tworząc całe klasy podejrzanych. Gabinet, który nie miał zupełnie udziału w układaniu i przedstawieniu izbie tego projektu, mocno jest zajęty wrażeniem, jakie projekt ten sprawił. Zamierza on postawić wniosek, aby prawo to wcale nie było roztrząsane, lecz żeby mu nadano władzę wyjątkową do przytłumienia rozbójnictwa. Gabinet. będąc odpowiedzialny, używałby jej z umiarkowaniem. Prawdopodobnie wniosek ten utrzyma się i projekt do prawa, który tak zatrwożył opinję publiczną, wcale nie będzie roztrząsany.

Jana III, który (jak utrzymują) wystawił tu murowany dworzec, główną kwaterą króla Szwedzkiego Karola XII-go, w czasie wojen z Piotrem W. pamiętny. Stoi ta budowla na znacznem dosyć wzgórzu po za wsią samą, wzniesioną jest na 2 piętra i obecnie pokrytą słomianym dachem, gdy dawniejszy (bez wątpienia dachówkowy) runął. Sztuki tu budowniczej nie szukać,—wszystko jest bardzo proste, wszelkich architektonicznych ozdób pozbawione. Jedyna rzeźba, która się tu znajduje, jest tarcza herbowna z herbem do Tęczyńskich należącym, która zaprzecza najwidoczniej powszechnemu mniemaniu o nazwisku założyciela tego gmachu, i do dawniejszych czasów odnosić go każe.

Pierwsze piętro zameczku tego dotąd jest w stanie mieszkalnym,—drugie obrócone na skład utensyljów gospodarskich,—na dolnem zaś są kurniki i drwalnie. Na tenże cel obróconą jest i kaplica, do której prowadzi osobne z dziedzińca wejście.

Gmach ten stawiany z cegły, po wierzchu tynkiem obrzucony, długością 80 kroków, szerokością zaś 36 wymierza. Obszerny jego dziedziniec opasany jest ze 3 stron murem na 12 łokci wysokim, we frontowych zaś narożnikach jego stoją 2 murowane oficyny. Z tyłu pałacu niemasz żadnego muru, ale tylko po za ogrodem angielskim nie zbyt wysoki wał, za którym płynąca rzeka Bystrzyca przyjmuje wodę ze stawu położonego po drugiej stronie prowadzącej do zamku drogi.

Nad bramą wjazdową niemasz żadnego wzniesienia, ani też ten wjazd niczem szczególnie zabezpieczonym nie jest. W samym zaś murze obwodowym, wykute są w pewnych odstępach strzelnice, one też jedne stanowią ślad, że ten zamek był kiedyś obronnym, do czego dopomagało wiele jego położenie, nad położeniem samego Lublina panujące. Zresztą żadnych przekopów dopatrzyć się teraz nie można.

Jakóbowice przechodząc od rodziny Sobieskich w rozmaite ręce, są dziś własnością P. Szeptyckiej z domu Czackiej, synowicy zasłużonego, i zarówno głębokością badań, jak ogromem wiadomości odznaczonego naszego dziejopisa Tadeusza Czackiego. Pamiątce tego męża poświęcony jest tu kopiec, umyślnie wśród łąki usypany, z położoną na wierzchu tablicą z ciosowego kamienia, skromny jedynie napis w słowach: „Tadeuszowi Czackiemu” na sobie noszącą.

Wieś Wojciechów własność w połowie skonfiskowana. W XVI wieku należała do rodziny Spinków czyli Wspinków herbu Pruss, którzy się z Bądkowa pisali i w dawnem Województwie Sieradzkiem główne mieli siedlisko. Młodsza linja tej rodziny, przeniósłszy się w skutek działów familijnych do województwa Lubelskiego, była jedną z tych, które przyjęły rozpowszechnione w tutejszych stronach wyznanie arjańskiej sekty. Za dzisiejszej pamięci posiadali Wojciechów Morscy, a po tych objęli go Ostrowscy.

Znajdują się w tej wsi zwaliska zamku, a raczej pałacu, otoczonego murem w strzelnice zaopatrzonym i oszańcowanego wałami. Opodal zaś od niego stoi bardzo wysoki czworogranny budynek zanadto wyniosły, aby nadać nazwisko domu, a zanadto zsiadły, aby go wieżą mianować.

Po kilku szczątkowych ścianach, które z zamku pozostały, trudno poznać z jakiego czasu tenże mógł pochodzić. Widoczne jednak w nim ślady nowowłoskiego stylu przekonywają, że dawność jego po za wiek XVII nie sięga. Powszechnie też wystawienie onego przypisują Morskim, którzy w nim ciągle mieszkając, stosowne do potrzeby zaprowadzali zmiany. Za ich też dziedzictwa skutkiem pogorzeli przestał być mieszkalnym, a zaniedbany później, podupadł do tego stopnia, że ruina jego oszpeca dziedziniec i do zupełnego już kwalifikuje się rozebrania.

Owa jednak osobliwsza wieża, o której wyżej nadmieniono, znacznie jest od powyższego zamku dawniejszą i przedtem widocznie oddzielną od niego tworzyła całość. Po kamiennych futrach okien i odrzwiach ozdobnie rzeźbowanych, można poznać, że była wystawioną w pierwszych latach XVI stulecia, w czasie, kiedy styl gotycki przed cisnącemi się wyobrażeniami klasycznego budownictwa ustępować zaczął. Nie bez zasady mniemają powszechnie, że ją fundował jeden ze Spinków, gdyż właśnie Wojciechów do tej rodziny w tym czasie należał, ale jakie było przeznaczenie tak dziwacznej budowli nader trudno dzisiaj odgadnąć.

Składa się ona z 2-ch części, różniących się między sobą nietylko wymiarami i sposobem budowania, ale nawet (jak się bliżej pokazuje) i czasem swego wzniesienia. Część dawniejsza wysoka na 54 łokci, a na 22 szeroka, podzieloną jest na 4 piętra, a na każdem jedną tylko obejmuje izbę, z których dolna i pierwszopiętrowa są sklepione, dwie zaś wyższe mają tylko proste belkowanie. Pod gmachem piwnica o dwóch przedziałach z ciasnem nadzwyczaj wyjściem na zewnątrz, na mieszkanie jednak przeznaczona, gdyż w niej właśnie znajduje się ognisko komina aż nad dach w górę wyprowadzonego. Schodów na piętro żadnego w tej części nie masz śladu, i te widocznie musiały być zewnątrz budowli, ile, że na pierwszo-piętrową izbę wchodzi się przez wielkie drzwi, otwierające się na ganek, od którego pozostały kawałki trzech ogromnych kamiennych krokształynów. Część ta służyć musiała za zbór Arjanom, wysoka bowiem i sklepiona izba pierwszo-piętrowa kościelną nieco przypomina budowę. Sklepienie nad nią krzyżowe, przedzielone na skrajach zworników wystającemi żebrami, z których każde kończy się w rogu izby niezgrabnie z kamienia wyciosaną głową. Dolne i górne piętro może na składy były przeznaczone, a w piwnicy pewnie się służba kościelna mieściła.

Ta część wieży stawianą jest z kamieni, w węgłach tylko do gładkiej ociosanych powierzchni. Nierówności pomiędzy kamieniami gładko są wapnem wypełnione, tak dalece, że widać najoczywiściej, iż budowla ta wcale nie była przeznaczoną do tynku.

Arjanie stawiali swoje Zbory po większej części w miejscach obronnych. Lubo tolerowani, jednakże z natury swojej nauki, lękali się silnego ze strony katolików prześladowania. I tutejszy też Zbór w formie baszty na samym okopie małej twierdzy wzniesiony, mógł w potrzebie wytrzymać pomniejszą napaść i bronić się przeciw niej skutecznie. Cały okop miał postać dość foremnego czworokąta, którego dwa przeciwne boki około 60, dwa zaś do nich prostopadłe około 70 kroków wymierzały. W każdym zaś rogu tego czworokąta był usypany lekko wystający bastjon. Z okopem tym łączył się drugi, także czworoboczny, którego część tylko pozostała, a który kątem swoim do owej murowanej baszty przytykał, tak dalece, że się ta znajdowała właśnie na wzajemnem powyższych okopów złączeniu i zarówno jednemu, jak drugiemu mogła za obronę posłużyć. W narożnikach tego drugiego okopu nie masz bastjonów, ale tylko nieco wywyższone kopce.

Druga część baszty, stawiana także z kamienia, ale już mieszanego z cegłą i tynkowana, mieści w sobie tylko wschody z dość obszerną przy każdym podeście sienią. Z tego powodu jej piętra nie odpowiadają piętrom części głównej, ale ich jest dwa razy więcej. Okna też, któremi są rozświetlone, mniejsze mają wymiary i nie tak ozdobne obramowanie. Pod tą częścią jest także pojedyncza piwnica, z piwnicami części głównej związek mającą. Wejście do tej części dziś zamurowane, znajdowało się u dołu w ścianie wschodniej, wschody zaś nietylko na górne piętra, ale i do piwnicy prowadziły.

Mur, który sam zamek tutejszy otacza, a w którego rogu stoi opisana wyżej baszta, zdaje się z późniejszą jej częścią spółczesnym,—jest on do 6 łokci wysoki, na 1 łokieć gruby, a otacza przestrzeń prawie trapezoidalną 317 kroków długą, 140 kroków w szerszym, a 76 w węższym końcu wymierzającą. W południowej ścianie tego nieforemnego czworokąta znajduje się prosta brama wjazdowa, po zachodnią rozciąga się ogród obejmujący w sobie części dawnych szańców, po za wschodnią jest dolina, a za nią staw, po za północną zaś dzisiejsze zabudowania folwarczne.

Słabe to obmurowanie miało, jak widać, jakąś obronność przedstawiać, gdyż do okoła w strzelnice było zaopatrzone.

Z tego wszystkiego okazuje się, że założyciele zamku Wojciechowskiego, rozszerzając dawną tutejszą warownią, zmienili jej plan zupełnie, z dawnych szańców przodkową tylko tworząc lunetę.

Baszta Wojciechowska prawie w całości dochowana, nader jest ciekawym zabytkiem budownictwa swego wieku. Popsute wprawdzie w niej są sklepienią nad wschodami i piękne rzeźby na odrzwiach w futrach, ale mury zresztą zdrowe i dobrze pokryte, długą jeszcze gmachowi temu zapewniają przyszłość, tem bardziej, że dzisiejszy dzierżawca urządziwszy w nim bardzo wygodny szpichlerz, sam jego całość na ciągłej ma pieczy.

Inny pomnik Spinka, imieniem Stanisława, zmarłego r. 1578, zapewne syna założyciela opisanej wyżej baszty, znajduje się teraz w Wojciechowskim kościele, w posadzce na wejściu do zakrystji. Przedtem umieszczony w polu na grobowisku Arjanów, pewnie ciało zmarłego rycerza pokrywał—napis na nim:

Tu leży zacny mąż P. Stanisław z Wojciechowa, który umarł XV dnia Marca roku Pańskiego MDLXXVIII.

Kościołek tutejszy pod wezwaniem Ś-go Teodora, jest drewniany, nie ma w sobie nic osobliwego. Wieś leży o 21 wiorst od Lublina, w gruntach dobrych, ale wąwozami poprzedzielanych.

(dalszy ciąg nastąpi).

Prezes rady ministrów ustanowił nową komisję do wypracowania nowego projektu organizacji centralnej w duchu zasad ekonomicznych, wyłożonych w jego programie finansowym. Prezydującym w tej komisji jest p. Tabarini toskańczyk. Prawo organizacji gminnej, ma być na nowo przejrzane przez oddzielną komisję, której praca niedługo potrwa, poczem zaraz prawo to zostanie przedstawione izbie. Głównie mają być zaprowadzone zmiany w duchu najobszerniejszego samorządu gmin.

Rezultat wyborów w Paryżu, o którym nadeszła tu wiadomość telegraficzna, sprawił bardzo dobre wrażenie. *Armonia* zaś, dziennik stronnictwa krańcowego prawego, wszelkiemi sposobami stara się dowieść, że Cesarz Napoleon skłonił się teraz znacznie ku Ojcu Św.

Dwór rzymski wydał rozporządzenie duchowieństwu, aby nie brało żadnego udziału w uroczystości statutu. Gabinet włoski musiał przedsięwziąć środki dla zapewnienia duchowieństwu bezpieczeństwa od napaści ze strony ludu, którego rozdrażnienie mogłoby się okazać w sposób gwałtowny. Mgnor Novasconi, biskup Kremony, senator, jako obowiązany do posłuszeństwa rozporządzeniom dworu rzymskiego co do udziału duchowieństwa w uroczystości statutu, zamierza podać się do dymisji od obowiązków, które tak pożytecznie i cnotliwie spełniał. Podanie się jego do dymisji, mogłoby mieć zgubne dla Lombardji następstwa.

Zapewniają, iż wkrótce ma być wysłany do Rzymu jeden z jenerałów włoskich dla porozumienia się z jenerałem Montebello, co do przytłumienia rozbójnictwa na podstawie konwencji, zapowiedzianej w mowie tronowej.

Książę Humbert, który udał się z powrotem do Medjolanu, pojedzie wkrótce do Palermo, gdzie jakiś czas zabawi; książę Amadeusz d'Aoste będzie z swym dworem w Florencji, gdzie już znajduje się brygada piechoty, w której mianowany został pułkownikiem. Zdaje się, że pomyślne skutki pobytu księżnej Genui w Neapolu i księcia Humberta w Medjolanie, dały powód do wyznaczenia rezydencij książąt krwi w dawnych stolicach państw, które weszły w skład królestwa włoskiego.

Wczoraj w kościele Matki Bozkiej Anielskiej odbyło się nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci hr. Cavoura, na którem wszystkie klasy społeczeństwa były reprezentowane.

W niedzielę ma być otwarty oddział kolei żelaznej pomiędzy Salerno a Eboli, przyczem p. Tecchio i baron Barano, będą reprezentowali towarzystwo kolei żelaznych południowych.

W przyszły wtorek rozpocznie się w Neapolu publiczny proces księżny Barberini de Sciarra, budzący żywe zajęcie. Jak donoszą listy z Neapolu, całe wyższe towarzystwo miejscowe i zagraniczne pragnie być obecne na posiedzeniach sądu; anglicy bezwątpienia będą się tam znajdować w znacznej liczbie.

Objazdy inspekcyjne wszystkich oddziałów wojska w całem królestwie, okazały, iż stan tych wojsk pod wszelkim względem jest zadowolniający. Trzeba przyznać, że żołnierze wzięci do wojska w ostatnich czasach z prowincij neapolitańskich, współzawodniczyli w gorliwości, poświęceniu i odwadze, przy wytępianiu rozbójnictwa, z najstarszemi oddziałami wojska.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 8 *Czerwca*. Dzisiejszy *Monitor* umieszcza wiadomość o środkach, jakie przedsięwzięte zostały, celem zaopatrzenia armji wyprawy meksykańskiej w zapasy żywności i amunicji. W dniu 19 kwietnia armja francuzka w Meksyku posiadała jeszcze zapasy żywności na 50 dni; przysposobienie nowych zapasów odbyło się bez trudności. Prócz parostatków wychodzących co miesiąc z St. Nazaire, będą teraz, w skutku rozporządzenia ministra marynarki wyprawiane 23 dnia każdego miesiąca statki, z Cherbourga lub z Tulonu, naładowane żywnością dla armji w Meksyku, z powrotem zaś będą zabierały chorych.

Bern, 8 *Czerwca*. Według nadesłanych tu wiadomości, poselstwo szwajcarskie przybyło dnia 11 kwietnia do Nangasaki, a rząd japoński nakłania się do zawarcia traktatu handlowego z Szwajcarją.

Turyn, 7 *Czerwca*. Obchód uroczystości statutu odbył się w całem królestwie włoskiem w zupełnym porządku. Król odbył wielki przegląd wojska, przyczem był witany przez ludność z zapałem. W kilku miastach duchowieństwo z własnego natchnienia przyjęło udział w tej uroczystości.

Berlin, 8 *Czerwca*. *Staats-anzeiger* umieszcza reskrypt ministra spraw wewnętrznych z d. 6-go b. m., polecający władzom naczelnym gminnym, aby nie dozwalały zgromadzeniom delegowanych miast, żadnych rozpraw nad konstytucją kraju, sejmem, ogólną polityką, mianowicie zaś, aby stanowczo wzbroniły, za pomocą silnych środków represyjnych, wszelkich rozpraw co do rozporządzenia dotyczącego prasy. Minister powołuje się na zastosowanie środków egzekucyjnych zastrzeżonych rejencjom w ustępie 48-ym reskryptu z d. 12-go grudnia 1808 roku, względem przełożonych delegowanych miasta i ich zastępców i żąda, aby postępowano z wszelką surowością przepisów karności przeciw przekraczającym magistratom, mianowicie burmistrzom i ich zastępcom. Gdyby zgromadzenia delegowanych miasta uchwaliły już decyzje przekraczające ich atrybucje, natenczas władze wyższe są zobowiązane zniewolić przełożonych miasta do wstrzymania wykonania takowych decyzij.—*Nord deutsche Allgemeine Zeitung* podaje wiadomość, że rejencja Poczdamska wzbroniła dalszego wykonania uchwały magistratu i delegowanych Berlina, i zastrzegła sobie użycie dalszych środków w tej sprawie.

Konstantynopol, 6 *Czerwca*. Cesarski internuncjusz miał prywatne posłuchanie u Sułtana. Nowi ambasadorowie Hiszpanji i Holandji, Don Sancho i hr. Bylandt, przedstawili się Porcie.—Wiadomość podana przez dzienniki włoskie o zapasie broni, znalezionym w Valonie, ma być zmyśloną. Sułtan wydał ucztę dla przełożonych wyznań niemuzułmańskich, biskupów i naczelników gmin, w pałacu przy wodach słodkich.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny i bardzo gorący. Średnia temperatura dnia jest 17,—największe ciepło po południu $22\frac{1}{5}$, — najmniejsze wnocy 10 stopni Réaumura. Barometr opadał,—średnia jego wysokość jest 752,20 milimetrów. Wiatr panował słaby południowo-wschodni. Elektryczność 18 stopni. Na słońcu jedna wielka plama.

— Dnia 19 Kwietnia r. b. we wsi i gminie Mroków, pow. Warszawskim, czteroletnia Rozalia Dopier, pozostawiona sama w domu przypadkowo od płonącego na kominie ognia, zapaliła na sobie odzież, czem tak niebezpiecznie została poparzoną, że mimo udzielonego jej ratunku, w kilka godzin życie zakończyła.

— *Liczba mieszkańców w gubernji Petersburgskiej.* Wszystkich mieszkańców w gubernji Petersburgskiej, licząc i stolicę, było w 1862 r. 1,154,527; w tej liczbie w St. Petersburgu 532,297, w innych miastach 96,004, w powiatach 526,226; a zatem w stolicy mniej mieszkańców aniżeli w pozostałej części gubernji tylko o $\frac{1}{5}$, a więcej aniżeli w miastach o $5\frac{1}{2}$ razy, i prawie tyle ile w powiatach, tak iż z 100 ludzi ludności ogólnej przypada na stolicę 46,10, na inne miasta 8,32 na powiaty 45,58 osób. Ludność męzka do żeńskiej znajduje się w proporcji następnej: w stolicy 100:64,93, w miastach 100:48,93, w powiatach 100:101,57, t. j. w stolicy liczba kobiet wynosi przeszło połowę liczby mężczyzn; w miastach mniej jak połowę, a w powiatach kobiet więcej aniżeli mężczyzn. Sądząc z prawa naturalnego, wyprowadzonego dla innych miejscowości, widać z tego, że stosunek między liczebnością ludności męzkiej i żeńskiej w powiatach jest normalny, a największe zboczenie od ogólnej normy daje się dostrzegać w miastach powiatowych i niepowiatowych, a następnie w stolicy. Wyjaśnia się to, najpierw w Petersburgu, przewagą ludzi niefamilijnych, a powtóre znaczną przewagą stanu wojskowego nad innemi w m. Kronsztadzie, gdzie wojsko stanowi około dwóch trzecich ogólnej liczby mieszkańców. Większa część mieszkańców gubernji St. Petersburgskiej wyznaje wiarę prawosławną, a mianowicie około czterech piątych liczby ogólnej; ale w stolicy osób innych wyznań w stosunku z innemi miastami i powiatami mniej, a mianowicie: w stolicy na każde 100 osób wypada prawosławnych 84, a osób wyznających inne religje 16; w innych zaś miastach gubernji na 100 dusz przypada prawosławnych 78, a inowiercow 22. Tłumaczy się to zarówno znaczną liczbą osadników wiejskich plemienia fińskiego, wyznających wiarę luterską, jak i mnóstwem lutrów w m. Narwie, gdzie stanowią około połowy ogólnej liczby ludności. Co się tyczy ruchu ludności, to za rok 1862 mamy cyfry następujące: *urodziło się* w stolicy 9,790 chłopców i 9,392 dziewcząt, razem 19,182 dzieci; w miastach 2,554 chłop., 2,323 d., razem 4,877; w powiatach 12,815 m., 12,130 d., razem 24,945; ogółem dzieci płci męzkiej 25,159 i żeńskiej 23,845; płci obojej 49,004.— *Umarło* w stolicy 10,420 m., 7,597 kob=18,017; w miastach 2,330 m. 1,558 k.= 3.888; w powiatach 10,432 męż., 9,804 kob.= 20,236; ogółem w gubernji 23,182 męż., 18,959 kob.=42,141; zawarto małżeństw w stolicy 4,791, w miastach 941, w powiatach 4,492, razem 10,224. Z tego widać, że w Petersburgu liczba urodzeń w r. zeszłym przewyższała liczbę wypadków śmierci o 1,165; w miastach o 989, w powiatach o 4,709; czyli inaczej: procent przyrostu naturalnego w ludności wynosi w stolicy 0,22, w miastach 1,03, w powiatach 0,89, t. j. przyrost ludności najpomyślniej postępuje między mieszkańcami wiejskimi, a następnie w stolicy.

Liczba dzieci nieprawych w r. 1862 wynosi na 100 w stolicy 30, w innych miastach 6, w powiatach 4. Tem objaśnia się niejednostajność dostrzegana w liczbie małżeństw, zawieranych w miastach i powiatach.

Na 100 zmarłych mężczyzn przypada kobiet: w stolicy 72,91, w miastach 66,86, w powiatach 93,98; a zatem kobiet umiera więcej w powiatach, aniżeli w miastach, co jest nataralnem, gdyż w powiatach znajduje się ich więcej niż w miastach. Toż samo można powiedzieć i o stosunku w stolicy i innych miastach. Co się tyczy wieku zmarłych to należy zauważyć, że najwięcej umiera dzieci w powiatach, a mianowicie 66 na 100; najwięcej dorosłych w stolicy, a mianowicie 53 na 100; starców zaś umiera wszędzie 2 na 100 ogólnej cyfry umierających. W ogóle zaś można powiedzieć o gubernji petersburgskiej, że z całej liczby zmarłych przeszło połowa jest dzieci; mniej jak połowa ludzi lat średnich, a jedna pięćdziesiąta część starców, z czego, jak się zdaje z zupełnem prawdopodobieństwem wnioskować można, że cały obecny skład ludności stanowią po większej części małoletni niepracujący, a w mniejszej robotnicy czyli zdolni do pracy, i że śmierć porywa prawie 30 razy więcej tych indywiduów, które nie zaczęły jeszcze działać i przynosić jakikolwiek pożytek społeczności, aniżeli tych którzy, spełniwszy swe przeznaczenie, stali się już bardziej niezdolnymi do pracy i służenia społeczeństwu.

Petersbug tylko tem się wyróżnia, że tu, jak to już powiedzieliśmy, śmierć zabiera społeczeństwu więcej indywidua zdolne przez swój wiek do pracy i pożytku dla bliźniego, i dla tego można przypuścić, że obecny skład ludności stołecznej zawiera w sobie większość osób pracujących i w ogóle czynnych na polu działalności ludzkiej, czyli inaczej: że masa ludności stolicy jest produktywniejszą, aniżeli masa ludności okolicznej, ale za to ostatnia więcej jest płodną; po stronie pierwszej stoi przewaga duchowa, po drugiej materjalna; tu spotęgowana działalność czysto ludzkich swobodnych pobudek, tam praw natury, panujących nad człowiekiem mimo jegowoli; a wszystko to dokonywa się podług owego koniecznego systematu, nad zbadaniem którego pracuje statystyka, i w obec którego o istnieniu harmonij powątpiewać nie można.

— Jeden z dzienników paryzkich pisze: W 1861 r. po raz pierwszy miała miejsce w Paryżu wystawa sztuk przemysłowych. Zadaniem jej było odrodzenie sztuk zastosowanych do przemysłu, i zaraz, dzięki popędowi nadanemu przez znakomitszych ludzi, rezultaty przewyższyły wszelkie nadzieje. W tymże celu ma być otwarta druga podobna wystawa, 15 sierpnia roku bieżącego w pałacu na polach Elyzejskich i już teraz komisja wystawy z 1861 r. odwołała się do wszystkich gałęzi przemysłu we Francji, a głównie do mających styczność z sztukami pięknemi. Ta odezwa nie pozostanie bez skutku; już zapisało się wielu artystów i fabrykantów. Celem tej wystawy jest utrzymać we Francji uwielbienie dla sztuk, uczucie piękna i wzbudzić w tym duchu współzawodnictwo ludzi posiadających talent i bogatą wyobraźnię, a przyczyniających się do postępu sztuk połączonych z przemysłem.

— Na korzyść funduszu na pomnik narodowy dla Szekspira w Londynie, dane będzie 30-go b. m., w teatrze Drurylane, przedstawienie pod opieką księcia Walji i jego małżonki, którzy swą bytność w teatrze przyrzekli. Sześćdziesięciu najznakomitszych artystów dramatycznych z pierwszorzędnych teatrów angielskich, wykona wybór ustępów z dramatów Szekspira.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Pomiędzy dziełami dla młodzieży, wychodzącemi w nader znacznej liczbie we Francji, w ostatnich czasach, zwróciła na siebie szczególną uwagę praca p. Jana Macé, pod tyt.: *Histoire d'une bouchée de pain*, która w ciągu kilku miesięcy doczekała się drugiego wydania. Są to ważniejsze wiadomości z historji naturalnej, opowiedziane w sposób jasny, przystępny i zajmujący dla młodego wieku, tak, że dzieło to nie tylko może wzbogacić umysł młodzieży, ale i zachęcić ją do dalszych studjów w tym przedmiocie. Trzeba przyznać, że napisanie dzieła, zawierającego naukowe wiadomości wyłożone sposobem popularnym, szczególniej dla młodzieży, nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się na pozór wydało, i stanowi w istocie ważną zasługę autora. U nas, gdzie tak mało jest dzieł naukowo-popularnych, prawdziwie mogących zająć umysł dorastającego pokolenia, przyswojenie podobnej książki nader było pożądanem. Wiedzeni tą myślą, księgarze i nakładcy tutejsi, pp. G. Gebethner i R. Wolff, zamierzyli wydać dziełko p. Macé, które też wkrótce ukaże się w przekładzie polskim p. Aloizego Kuczyńskiego, pod tytułem: *Historja Kęsa chleba; Listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt.* Zdaje się, że dziełko to będzie miało u nas podobne powodzenie w przekładzie, jakie miało we Francji w oryginale, co może zachęci kogo do przysłużenia się naszej literaturze dla młodego wieku, przekładem na język ojczysty drugiego dzieła tegoż autora, pod tytułem *Arytmetyka dziadka*, w którem nie małą pokonał on trudność połączenia nauki z zabawą.

— Nakładem J. K. Kobra w Pradze wyszedł zeszyt 4-ty działu IV-go „Dziejów Anglji" przez Tomasza Babingtona Macaulay'a, w przekładzie z angielskiego na język czeski, dokonanym przez p. Wacława Zelenego.

Tamże wychodzi książka w języku czeskim, pod tytułem: „Kompletny dykcjonarz muzykalny dla artystów muzycznych, śpiewaków, nauczycieli i miłośników muzyki, obejmujący: wyjaśnienie wszystkich wyrazów muzykalnych, krótkie życiorysy wszystkich artystów muzycznych, zwłaszcza czeskich i w ogóle słowiańskich, wyszczególnienie głównych zakładów do nauki muzyki i t. d."— Książka ta, napisana przez p. W. W. Maresza, wychodzić będzie zeszytami w przerwach sześciotygodniowych. Wszystkich zeszytów będzie cztery, a z nich pierwszy, który wyszedł z druku, doprowadzony został do wyrazu *Esser*.

— P. Franciszek Palacki, historjograf czeski, zwiedził w tych czasach Zgorzelec, miasto położone w części górnych Łużyc, należącej do Prus. Uczony ten miał głównie na celu zbadanie rękopismów tamecznego towarzystwa naukowego górnołużyckiego. Następnie Dr. Fran. Palacki był w Wiedniu, gdzie jako członek tamecznego towarzystwa naukowego, brał udział w posiedzeniu tego towarzystwa, poczem udał się do Wrocławia i odszukał tam kronikę niemiecką z XIV-go wieku, w której znajduje się ważna wzmianka o śś. apostołach słowiańskich Cyrylu i Metodym.

— Wydany niedawno w Londynie, przez księgarza niemieckiego H. G. Bohn'a, ósmy dalszy ciąg jego *Bibliographer's manual of english literature*, obejmuje kompletny przegląd wszystkich edycij dzieł Szekspira, tudzież wszystkich prac o tych dziełach i o samym wieszczu, wydanych w językach tak angielskim jak i obcych, od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej. Wykaz ten bibliograficzny mieści się na 100-u przeszło stronicach ścisłego druku, a jak wyraża się *Athenaeum*, praca ta przypomina bardziej sumienność niemiecką, aniżeli usługi oddane w tym kierunku przez anglików. Najpierw wyszczególnione są wydania zbioru wszystkich dramatów, począwszy od edycji folio z r. 1623, do wydania Carruther'a i Chamber'a z 1861 r., poczem idą wydania oddzielnych utworów, sonetów i t. d.; dalej znajdujemy wzmiankę o rzadkości niektórych edycij i o cenach jakie za takowe płacą. Dowiadujemy się ztąd między innemi, że popiersie Szekspira, zdobiące kartę tytułową wydania folio z 1623 r. ryte zostało przez artystę holenderskiego Marcina Droeshout, który był zarazem malarzem i miedziorytnikiem i o którym już Ben Jonson powiada, że zrobił najlepszy i najwierniejszy portret Szekspira.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1862.

(*Dokończenie, patrz Nr.* 129).

Certyfikaty na obligacje cząstkowe.

Z końcem roku 1861 pozostało w obiegu Certyfikatów na obligacje cząstkowe:

Lit. A. po złp. 300 czyli rs. 45, sztuk 20,536.

Lit. B. po złp. 200, czyli rs. 30, sztuk 20,536.

W skutek odbytych losowań przypadło do spłacenia w r. 1862 Certyfikatów lit. A. sztuk 1,218, i taż sama ilość Certyfik. lit. B, do których należące obligacje cząstkowe wylosowane zostały, przypadła do spłacenia sztuk 1,218.

Pozostało zatem z końcem roku 1862 Certyfikatów lit. A. sztuk 19,318,—lit. B. sztuk 19,318 i tyleż to jest sztuk 19,318 obligacij cząstkowych, z odpowiedniemi Certyfikatom lit. B numerami, zostaje jeszcze w depozycie Komisji umorzenia długu krajowego.

W powyższej liczbie Certyfikatów lit. A. sztuk 19,318, jest sztuk 1,462 wylosowanych a sztuk 17,856 niewylosowanych.

W liczbie zaś Certyfikatów lit. B znajduje się sztuk 11.907 z arkuszami kuponowemi i talonami, a sztuk 7,411 bez kuponów i talonów.

Fundusze na spłacenie Certyfikatów lit. A i *B.*

W ciągu roku 1862, z funduszu na umorzenie obligacij cząstkowych przeznaczonego, wpłynęło na obligacje skonwertowane i w depozycie pod kluczem Komisji umorzenia długu krajowego zostające:

a) za sztuk 1,144 obligacij skonwertowanych wylosowanych po rs. 105,—rs. 120,120.

b) za sztuk 39,262 kuponów od obligacij zkonfertowanych po rs. 1 k. 50; rs. 58,893, razem rs. 179,013.

Z funduszu tego przypadło:

a) Na umorzenie,

Certyfikatów lit. A sztuk 1,144 wylosowanych po rs. 45, —rs. 51,480.

Kuponów od Cert. lit. A sztuk 36,300 po rs. 1 k. $12\frac{2}{4}$,—rs. 40,837 k. 50, razem rs. 92,317 k. 50.

b) Na umorzenie,

Certyfikatów lit. B sztuk 1,144 wylosowanych po rs. 30, — rs. 34,320.

Arkuszy kuponowych od Certyfikatów lit. B sztuk 735 — rs. 10,600 k. $48\frac{1}{2}$.

Kuponów od Certyfikatów lit. B sztuk 24,210 po k. 75; rs. 18,157 k. 50, razem rs. 63,077 k. $98\frac{1}{2}$, w ogóle rs. 155,395 k. $48\frac{2}{5}$, pozostało rs. 23,617 k. $51\frac{2}{5}$, które wraz z otrzymanym zyskiem z rekonwersji, w większej sumie rs. 51,984 k. $76\frac{2}{4}$, weszły do rachunku zysków na papierach rządowych.

5. *Spłacenie Certyfikatów lit. A na obligacje cząstkowe i kupony.*

Z końcem roku 1861 pozostało funduszu na umorzenie Certyfikatów lit. A sztuk 1,108 po rs. 45 — rs. 49,860.

Kuponów sztuk 23,833 po rs. 1 k. $12\frac{1}{2}$,— rs. 26,812 k. $12\frac{2}{3}$, – rs. 76,672 k. $12\frac{2}{4}$.

W roku 1862, z podziału funduszów powyżej wyszczególnionych wpływających na umorzenie obligacij cząstkowych przybyło: na sztuk 1,144 cert. lit. A wylosowanych, po rs. 45— rs. 51,480, – na sztuk 36,300 kuponów po rs. 1 kop. $12\frac{2}{4}$ rs. 40,837 kop. 50, razem rs. 92,317 k. 50. Było w ogóle rs. 168,989 k. $62\frac{2}{5}$.

W ciągu tegoż roku spłacono zgłaszającym się właścicielom Certyfikatów sztuk 1,179 po rs. 45, — rs. 53,055.

Że zaś sztuk 408 kuponów niewłaściwie odcięto, przeto strąconą za takowe należność przeniesiono do funduszu kuponów po rs. 1 k. $12\frac{2}{4}$, — rs. 459, zatem zapłacono tylko rs. 52,596.

Kuponów od Certyfikatów lit. A sztuk 38,019 po rs. 1 k. $12\frac{2}{4}$,—rs. 42,771 k. $37\frac{2}{4}$ i sztuk 408, wyżej strąconych– rs. 459, razem rs. 43,230 k. $37\frac{2}{4}$,—wypłacono więc razem rs. 95,826 k. $37\frac{2}{4}$.

Przeto z końcem roku 1862 pozostało funduszu na spłacenie Certyfikatów lit. A sztuk 1073 po rs. 45,- rs. 48,285, kuponów sztuk 22,114 po rs. 1 k. $12\frac{1}{2}$, rs. 24,878 k. 25,—rs. 73,163 k. 25.

6. *Spłacenie certyfikatów lit. B na obligacje cząstkowe, arkuszy kuponowych i kuponów.*

Z końcem roku 1861 pozostało funduszu na umorzenie: sztuk 60 certyfikatów z pierwszego perjodu – rs. 2,370, sztuk 1,659 certyfikatów z drugiego perjodu rs. 49,770, sztuk 671 arkuszy kuponowych – rs. 10,651 k. $98\frac{2}{4}$, sztuk 31,705 kuponów po k. 75, rs. 23,778 k. 75,—rs. 86,570 k. $73\frac{2}{4}$.

W roku 1862 z podziału funduszów wyżej wymienionych, wpływających na umorzenie obligacij cząstkowych, przybyło: na sztuk 1,144 certyfikatów wylosowanych po rs. 30, rs. 34,320 na sztuk 735 arkuszy kuponowych rs. 10,600 k. $48\frac{2}{4}$, na sztuk 14,210 kuponów po k. 75, rs. 18,157 k. 50.rs. 63,077 k. $98\frac{2}{4}$. Było razem funduszu rs. 149,648 k. 72.

Z tego funduszu spłacono w ciągu roku 1862 zgłaszającym się właścicielom:

Za sztuk 1,165 cert. z drugiego perjodu po rs. 30—rs. 34,950; za szt. 733 arkuszy kuponowych rs. 10,919 k. $18\frac{2}{4}$.

Lecz że przy takowych brakowało kuponów sztuk 50, przeto należność za nie strącono i przeniesiono do funduszu kuponów rs. 37 k. 50. Zatem wypłacono tylko rs. 10,881 k. $68\frac{2}{4}$, —rs. 45,831 k. $68\frac{2}{4}$.

Za sztuk 23,893 kuponów po kop. 75, rs. 17,919 k. 75, i za sztuk 50 kuponów wyżej strąconych rs. 37 k. 50 — rs. 17,957 k. 25, w ogóle spłacono w ciągu r. 1862 rs. 63,788 k. $93\frac{2}{4}$.

Pozostało więc z końcem roku 1862 funduszu na spłacenie: sztuk 60 certyfikatów z pierwszego perjodu rs. 2,370; sztuk 1,638 certyfikatów z drugiego perjodu rs. 49,140; sztuk 673 arkuszy kuponowych rs. 10,333 k. $28\frac{2}{4}$; sztuk 32,022 kuponów po kop. 75 rs. 24,016 k. 50—rs. 85,859 k. $78\frac{2}{4}$.

W ogóle fundusze na umorzenie długu krajowego przeznaczone, wnoszone były, w ciągu roku 1862 przez Komisję Skarbu, w terminach prawem przepisanych, a wypłaty za wylosowane papiery rządowe i kupony, dopełniano w kasie Banku i za granicą za pośrednictwem domów handlowych.

Numera papierów wylosowanych dotąd niespłaconych, z powodu niezgłoszenia się właścicieli, są podawane do wiadomości publicznej; papiery zaś umorzone oddawane zostają Komisji umorzenia długu krajowego, do spalenia.

7. *Świadectwa na Dowody Komisji Centralnej Likwidacyjnej.*

Z upoważnienia Rządu, Bank Polski wydaje świadectwa na zakupione u siebie dowody Komisji Centralnej Likwidacyjnej, które nabywają prywatni na dozwolone Najwyżej spłacenie zaległych Skarbowi należności.

Z końcem roku 1862 było wydanych takowych świadectw za rs. 9,615 k. 87; przeto Bank zamieścił w stanie biernym fundusz odpowiedni wartości dowodów Komisji Centralnej Likwidacyjnej potrzebnych na zamianę wydanych świadectw.

TYTUŁ IV.

Kapitały Instytutowe.

Z końcem r. 1861 pozostało w kapitałach instytutowych rs. 4,150,293 k. $6\frac{3}{4}$.

W ciągu roku 1862 przybyło rs. 533,416 k. $24\frac{3}{4}$; razem rs. 4,683,709 k. $31\frac{2}{4}$.

W ciągu tegoż roku zwrócono rs. 384,119 k. $79\frac{1}{4}$.

Pozostało z końcem roku 1862 rs. 4,299,589 k. $52\frac{1}{4}$.

W porównaniu z rokiem zeszłym, wszystkie kapitały instytutowe powiększyły się z końcem r. 1862, a najwięcej szpitalne.

TYTUŁ V.

Sumy depozytowe.

Z końcem roku 1861 pozostało w sumach depozytowych rs. 9,018,594 kop. $81\frac{1}{4}$.

W ciągu roku 1862 przybyło rs. 4,257,410 kop. $51\frac{3}{4}$. Razem rs. 13,276,005 kop. 33.

W ciągu tegoż roku zwrócono rubli sr. 3,495,301 kop. $74\frac{1}{4}$.

Pozostało z końcem roku 1862 rubli sr. 9,780,703 kop. $58\frac{3}{4}$.

W porównaniu z rokiem zeszłym, więcej przeszło o rs. 762,000 co pochodzi z powiększenia się depozytów Komisji rządowej spraw wewnętrznych, Kasy oszczędności, depozytu funduszu emerytalnego, a głównie depozytów sądowych.

Z końcem roku 1861 było mas sądowych 6,249, obejmujących sumę rs. 3,802,329 kopiejek $26\frac{2}{4}$.

W ciągu roku 1862, przybyło rs. 1,292,973 kop, $29\frac{1}{4}$.

Było razem rs. 5,095,302 kop. $55\frac{3}{4}$.

Z tej sumy, po rozpoznaniu praw osób interesowanych, z różnych mas zrobiono wypłat 1,345, na sumę rs. 987,545 kop. 39.

Pozostało w depozycie z końcem r. 1862 mas 6,443 obejmujących:

W gotowiznie rs. 3,406,796 kop. $87\frac{3}{4}$.

W Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rs. 565,035.

W papierach rządowych i innych przedmiotach rs. 135,925 kop. 29. Razem rubli sr. 4,107,757 kop. $16\frac{3}{4}$.

Więcej przeszło o rs. 305,000 jak z końcem roku 1861.

TYTUŁ VI.

Kapitały na procent złożone.

Kapitałów na procent złożonych było z końcem roku 1861 rs. 1,839,819 kop. $88\frac{3}{4}$.

Przybyło w ciągu roku 1862 rs. 242,854 k. $62\frac{3}{4}$, razem rs. 2,082,674 k. $51\frac{2}{4}$.

Wydano w ciągu tegoż roku rs. 457,956 k. $31\frac{3}{4}$.

Pozostało z końcem r. 1862 rs 1,624,718 kop. 20, mniej pozostało o rs. 215,000, jak z końcem roku 1861.

TYTUŁ VII.

Sumy Przekazowe.

Sumy właściwie przekazowe wynosiły z końcem r. 1862:

1. w przekazach władz rządowych i instytutów rozmaitych rs. 632,236 k. $92\frac{3}{4}$.

2. w przekazach prywatnych rs. 37,435 k. $90\frac{3}{4}$.

3. w przekazach do wypłaty na prowincji rs. 163,211 k. $80\frac{3}{4}$, razem rs. 832,884 kop. $64\frac{1}{4}$.

Oprócz powyższych, zamieszczone są pod przekazami następujące sumy:

a) rozmaite rachunki prenotowane rub. sr. 155,196 k. $56\frac{3}{4}$.

b) pozostałości z rachunków bieżących prowadzonych z domami handlowemi, osobami prywatnemi i władzami rs. 123,188 k. $44\frac{1}{4}$

c) fundusz na spłacenie Certyfikatów na Listy Zastawne Tow. Kred. Ziem., o którym zaraz będzie mowa rs. 2,980 k. 3,—rs. 281,365 k. $3\frac{3}{4}$, razem rs. 1,114,249 k. 68.

Fundusz na spłacenie Certyfikatów na Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na spłacenie Certyfikatów na listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wylosowane, pozostało funduszu z końcem r. 1861 rs. 2,937 k. $30\frac{2}{4}$.

W ciągu roku 1862 przybyło na spłacenie prowizji od Certyfikatów wylosowanych, w obiegu jeszcze będących rs. 42 k. $72\frac{2}{4}$. Jest więc razem funduszu rs. 2,980 kop. 3, który z powodu niezgłoszenia się właścicieli w ciągu roku 1862 po należność, pozostaje na rok 1863.

TYTUŁ VIII.

Fundusz rezerwowy.

Z upoważnienia Dyrektora Głównego Skarbu, Bank Polski zatrzymuje co rok z zysków swoich rs. 20,000 na fundusz rezerwowy, który w razie poniesienia strat na operacjach posłużyłby na ich pokrycie.

Funduszu tego posiadał Bank z końcem roku 1861 rs. 380,000.

W roku 1862 zatrzymał z zysków rs. 20,000.

Zatem z końcem roku 1862 pozostało rs. 400,000.

Ogół Stanu Biernego, którego bliższe objaśnienia dopiero co podano, wynosi rs. 36,292,793 k. $87\frac{2}{4}$.

Porównanie.

Ogół stanu Czynnego, jak widzieliśmy wyżej, wynosił rs. 36,893,471 k. $99\frac{3}{4}$.

Ogół stanu Biernego, wynosi rs. 36,292793 k. $87\frac{2}{4}$.

Zysk Banku czyni rs. 600,678 k. $12\frac{2}{4}$.

Zysk ten powstał z następujących zarobków i ubytków.

Zarobki i ubytki.

Z obrotu funduszów pod zarządem Banku będących, otrzymany został w roku 1862 następujący dochód:

Z prowizji od pożyczek, kapitałów hypotecznych i zaliczeń, tudzież od papierów rządowych i akcij kolei żelaznych krajowych rs. 1,222,687 k. 46¾.

Z zysków na papierach rządowych, akcjach kolei żelaznych, rekonwersji obligacij cząstkowych, na wekslach, monetach i z opłaty depozytowego rs. 199,625 k. 96¼, razem rs. 1,422,313 k. 43.

Z tego strąciwszy:

Na prowizje przez Bank płacone od kapitałów i depozytów na procent złożonych rs. 469,271 k. 74,—

Na wydatki administracyjne rs. 176,637 k. 47⅓,—

Na wydatki handlowe rs. 29,812 k. 21²/₄,—

Na straty poniesione:

Przy spłaceniu długu krajowego za granicą rs. 8,830 k. 55,—

W prowizji niepobranej od zaliczeń na młyn parowy, i zaliczeń na fabryki Ostrowieckie rs. 26.406 k. 77¼,—

Na zmniejszenie szacunku młyna parowego i zakładów walcowni w Irenie i Londynie rs. 43,000, —

Na łaży na monetach rs. 32,378 k. 12²/₄,—

I inne ubytki rs. 15,298 k. 43¼; —razem rs. 125,913 k. 88.

Na fundusz rezerwowy rs. 20,000; —razem rs. 821, 635 k. 30¾.

Przeto zostało zysku stającego się własnością Skarbu Królestwa rs. 600,678 k. 12¼.

Więcej jak w roku poprzedzającym o rs. 733 k. 72¾.

Depozyta w Banku złożone.

A. Depozyta na zabezpieczenie i w zachowaniu będące.

Z końcem roku 1861 pozostało rub. sr. 16,269,207 k. 21.

W ciągu roku 1862 przybyło rs 14,339,782 k. 93¼; razem rs. 30,608,990 k. 14¼.

W ciągu tegoż roku wydano rs. 13,747,340 k. 15¼.

Pozostało z końcem r. 1862 rs. 16,861,649 k. 99.

Powiększenie się pozostałości, w porównaniu z rokiem zeszłym, nastąpiło głównie z powodu zwiększenia się depozytu papierów umorzonych.

B. Depozyta Komisji umorzenia długu krajowego.

Z końcem roku 1861 pozostało w depozytach pod kluczem Komisji umorzenia długu krajowego rs. 8,806,761 k. 58.

W ciągu r. 1862 przybyło rs. 3,876,665; — razem rs. 12,683,426 k. 58.

W ciągu tegoż roku wydano rs. 7,790,383 k. 58.

Pozostało z końcem roku 1862 rs. 4,893,043.

Zmniejszenie się pozostałości, w porównaniu z rokiem zeszłym, nastąpiło głównie w depozycie papierów rządowych umorzonych, przeznaczonych na spalenie.

Taki jest obraz i wypadek działań Banku w roku upłynionym, który Bank Polski oddaje dzisiaj pod sąd światłej publiczności i rozpoznanie Komisji umorzenia długu krajowego.

w Warszawie d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.

Vice-Prezes Banku Polskiego,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. *Szemioth.*
za Naczelnika Kancelarji, F. *Kupiszeński.*

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Czwartek, d. 11-go Czerwca, balet fantastyczny w 5-ciu obrazach, **Asmodea** djabeł rozkochany, tańczony przez pp. *Frejtagównę, Filipowicza, Tarnowskiego, Stolpego, Owerlę, Kowalską, Brandtową, Pewińskiego, Popiela, Puchalskiego, Trusińską*; wraz z 10-ma tancami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.
Loża Igo piętra	4	50	10
Loża parterowa	4	50	10
Loża 2go piętra	3	60	10
Loża Galerjowa	2	25	10
Amfiteatr Igo piętra			
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½
w następnych	..	90	2½
Amfiteatr 2go pięt.	..	75	2½
Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
dto ,, drugich.	1	5	2½
dto w nast. i bocz.	..	90	2½
Galerja, miej. num.	..	52½	..
Galerja, miej. nien.	..	45	..
Paradyz	..	22½	..

Zacznie się o godzinie 7

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby od rs. 1 kop. 60¾ do rs. 1 k. 63¾ za garniec od kop. 52½ do k. 53½.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 10 Czerwca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90⅜
6ta ,,		96¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	80⅜
Listy zastawne 4%		92
Bilety Banku Rosyjskiego		92⅜
Weksle na Warszawę		92⅜
,, Petersburg 3 tygodniowy		102½
,, Londyn 3 miesięczny		—
,, Paryż 2 ,,		—
,, Hamburg 2 ,,		—
,, Wiedeń 2 ,,		89⅜
Zyto na targu		—
,, na dostawę późniejszą		47¾
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu		69 20
Akcje kredytu ruchom		1202

Liverpool, 9 *Czerwca.* Dziś sprzedano 2,000 wańtuchów bawełny; chęć do kupna nie wielka.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 10 Czerwca

	żądano rsr.	żądano kop	płacono rsr.	płacono kop
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	84	72	84	22
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	15	3	15	1
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	114	50	114	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	86	—	85	75
dito 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	75	—	74	—
Wexle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	97	42½	—	—
,, 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	97	35	—	—
,, 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	148	5	—	—
Londyn 1 Ft. St 3 M.	6	56	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 M.	—	—	99	25
Petersburg 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
,, 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	78	75	—	—
,, 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	88	20	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb rs. — k. 77⅞
.. od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 28

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1168) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Ogłasza iż skutkiem śmierci:

1. Antoniego Kraińskiego wierzyciela sumy złp. 6000, na dobrach Płonka w Okręgu Krasnystawskim lokowanej.

2. Marjanny 1o voto Kuryłowiczowej 2o voto Wojciechowskiej trzeciego ślubu Kudelskiej co do sum złp. 6500 i złp. 5000, na dobrach Bzite w Okręgu Krasnystawskim hypotekowanych, oraz:

3. Jakóba Daniszkiewicza, co do tytułu własności nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 350*a*. położonej, a Nr. hyp. 224 oznaczonej, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których na d 30 Sierpnia (11 Września) 1863 r. wyznaczonym zostaje

Lublin dnia 5 Marca 1863 r.
Feliks Wasiutyński.

(N. D. 1192) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Po śmierci: 1. Feliksa Mniewskiego właściciela nieruchomości w mieście Kutnie pod Nmi 1 lit. B, 41, 67, 71, 79, litera B, 125, 129, 131, lit. B, 166, lit A, 166, lit. B, 204. 233, oraz współwłaściciela nieruchomości N 159 w temże mieście położonych; tudzież wierzyciela summ: a) złp. 900 czyli rs. 135 na nieruchomości w mieście Kutnie N. 74 lit. A w dziale IV pod N. 1 sposobem zastrzeżenia, b) rs 525 na nieruchomości N. 176 w dziale IV od Nr 3 z przywiązanem prawem zastawu trzech włóczek gruntu z łąką w dziale III ad N. 4 sposobem zastrzeżenia; c) rs. 486 kop. 15 na nieruchomości N. 188 lit. B w dziale IV pod N. 3 takimże sposobem; d) prawa do ewikcji w dziale III pod N. 5 na nieruchomości N. 159 zastrzeżonej; e) sumy rs. 90 w dziale IV pod N. 1; f) rs. 60 w dziale IV pod N. 2 z przywiązanem prawem zastawu dwóch składów gruntu ornego w dziale III pod N. 6 na tejże nieruchomości zastrzeżonych; nakoniec g) sumy rs. 2182 k.20 nieruchomości Nra 10 lit. A, 14 lit. A. 14 lit. B, 15, 19, lit. A, 27 lit. A i B, 31, 45, 53, 54 lit. B i 57, sposobem zastrzeżenia obciążającej.

2. Filipa Gauter właściciela nieruchomości w temże mieście Kutnie pod N. 26 lit. A położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Września r. b. godzina 10 z rana, w którym strony interesowane obowiązane są stawić się przed podpisanym Pisarzem Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego.

Kutno dnia 22 Lutego (6 Marca) 1863 r.
Kobyłecki.

(N. D. 2604)

Po Piotrze Kajzer w dniu 6 Stycznia 1863 zmarłym pozostał majątek spadkowy składający się z gospodarstwa rolno-czynszowego, zabudowań gospodarskich, inwentarzy żywych i martwych, w Kolonii Padzamcze Gminie Rządowej Ciechocinek, Powiecie Włocławskim Gubernii Warszawskiej położonej. Wzywa się przeto SSrów po nim pozostałych tak w kraju, jak i zagranicą jego mieszkających, aby z prawami swemi zgłosili się do władzy właściwej, a to pod skutkami prawa.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2365) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 11 (23) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę wykonania w Domu Badań tu w Warszawie niektórych reperacji i sprawunki utensyliów.

Licytacja przez podanie głośne in minus zacznie się od sumy rs. 2060 kop 53, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej.

Przystępujący do licytacji złożą dowody Kasy Gubernialnej Wsrszawskiej, na deponowane w niej vadia po rs. 207 gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość, o warunkach tej entrepryzy powziętą być może w biurze Wydziału Policji Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 2588) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. na koszt i rizico dotychczasowego dzierżawcy dochodu z mostu na rzece Wieprzu pod Kośminem w Powiecie Lubelskim położonego jako w opłacie rat zalegającego odbędzie się w Sali posiedzeń tutejszego Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklarację nowa licytacja in plus na wydzierżawienie dochodu z mostu rzeczonego, komu innemu na czas od daty wprowadzenia w pobór tego dochodu do d. 19 (31) Grudnia 1861 r. a to od sumy rs. 2429 wyraźnie rub. srebr. dwa tysiące czterysta dwadzieścia dziewięć rocznie przez dotychczasowego dzierżawcę płaconej na zasadzie kontraktu z d. 18 (30) Sierpnia 1861 opłacanej.

Nadmienia się przytem iż deklaracje zniżonemi ofertami od sumy do licytacji rzeczonej na pomienioną dzierżawę przyjmowane będą, lecz gdyby podana przez plus licytanta oferta niedorównała dotychczasowej cenie dzierżawnej w takim razie przysądzenie dzierżawy zależyć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w każdym zaś wypadku plus licytanta od chwili podpisania protokółu zobowiązuje.

Deklaracje podług niżej zamieszczonego wzoru na stemplu ceny kop. 15 pisane w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. od godziny 12 w południe jako w terminie do licytacji oznaczonym na ręce Naczelnika Kancelarji tutejszego Rządu Gubernialnego składane być mają, później bowiem, jako też nie podług wzoru napisane poprawiane lub skrobane przyjęte nie będą.

Vadium na dotrzymanie warunków licytacyjnych wyrównywające 1/5 części sumy dzierżawnej wyżej wskazanej to jest w ilości rs. 486 w Kasie Gubernialnej Lubelskiej lub którejkolwiek powiatowych tutejszej Gubernii złożone być winno a dowód z wniesienia tegoż do deklaracji dołączony, kaucja ta następnie stosownie do postąpionej najwyższej sumy dzierżawnej uregulowaną zostanie i plus licytant albo odpowiednią kwotę na dokompletowanie jej złożyć będzie w obowiązku lub też w razie niższej oferty kwota zbywająca powróconą mu zostanie, nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie ponieść koszta ogłoszeń oraz stempli do kontraktu i przedstawień użyć się winnych jak niemniej opłatę portorji. Przytem zastrzega się iż obowiązkiem dzierżawcy będzie przy pomienionem moście utrzymywać i oświetlać latarnię rewerberową w porze wieczornej i nocnej a to pod zagrożeniem kary porządkowej, koszta utrzymania i reperacji celbudy oraz szlabanu lub w razie okazać się mającej potrzeby wysatwienia nowych w miejsce zniszczonych dzierżawca na siebie przyjmuje, a po ekspiracji kontraktu tak celbudę jako też szlaban i latarnią ze słupami w dobrym stanie oddać jest obowiązany

Dla zabezpieczenia zaś mostu od zepsucia, obowiązkiem będzie dzierżawcy własnym kosztem wcześnie przecinać lody wzdłuż wszystkich pali mostowych i w zdłuż mostu z każdej strony po dwa sążnie szerokości tudzież przy izbicach do ochrony mostu należących, jako też kry wznacznych ilościach na most zbijające się bosakami odpychać gdzieby tego mieszkańcy za wyłączenie od opłat mostowego uskuteczniać niebyli obowiązani, gdyby zaś dzierżawca roboty tej w właściwym czasie nie dopełnił naglony będzie do tego egzekucją administracyjną która gdyby skutku spiesznego nie wniosła natenczas służba Komunikacji moncą będzie uskutecznienie robót takowych na koszt dzierżawcy zarządzić, a pomimo to gdyby z powodu spóźnionego lub zaniedbanego przecinania lodu uszkodzenia mostu lub izbic nastąpiło, w takim razie koszta reperacji do dzierżawcy zaregestrowane będą.

Zastrzega się uadto że od uiszczania opłaty na tymże moście są wolnemi dominium i włościanie dóbr Kośmin oraz przyległej a do tych dóbr należącej wsi Strzyżowiec jak również wszelki sprzężaj w próżnych lub nieładowanych wozach włościańskich z innych stron kraju przybywający, wszelkie furmanki materjał do dróg potrzebny na rzecz spółki obywatelskiej zajmującej się utrzymaniem dróg bitych w Królestwie dowożące, oraz wszelkie transporta Rządowe o ile takowe przez władze same lub przez zyskujących uwolnienie od opłaty entreprenerów prowadzone będą.

W przypadku gdyby Rząd postanowił uchylić opłatę mostową lub też most znieść mocen będzie kontrakt rozwiązać a dzierżawca z tego powodu żadnej nie będzie mógł do Rządu rościć pretensji. Nakoniec dzierzawca nie będzie mógł praw swych do tej dzierżawy odstępować komu innemu bez wiedzy i zezwolenia Rządu. O innych warunkach dzierżawnych, konkurenci w każdym czasie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Skarbowym tutejszego Rządu Gubernialnego poinformować się mają.

Opłata mostowego z powyższego mostu wedle taryfy postanowieniem Rady Administracyjnej zatwierdzonej jest pobieraną.

a) Od osoby pieszej bez różnicy po ko. 1/2
b) Od sztuki bydlęcia rogatego po kop. 2,
c) Od swini lub owcy po kop. 1/2.
d) Od konia po kop. 2.
e) Od wozu nieładownego bez zaprzęgu po kop. 2 1/2
f) Od karety lub pojazdu nieładownego bez koni i ludzi po kop. 5.
g) Od wozu ładownego zwyczajnego bez koni i ludzi po kop. 5.
h) Od karety lub pojazdu ładownego bez koni i ludzi po kop. 10,
i) Od wozu furmańskiego ładownego bez koni i ludzi po kop. 15.

Wzór do deklaracji,

Skutkiem ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 8 (20) Maja r. b. Nr. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dzierżawić dochód z mostu Rządowego na rzece Wieprzu pod Kośminem w powiecie Lubelskim położonego za opłatą roczną rs. (tu wypisać sumę tę literam i numerem) a to na czas od daty wprowadzenia mnie w pobór tego dochodu do dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy N na złożone vadium w sumie N załączam którą w razie nieutrzymania się sam odbiorę (lub o który odesłanie na mój koszt przez pocztę N upraszam) stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia .. 1863 r. podpisać swoje imie i nazwisko.

Lublin dnia 8 (20) Maja 1863 r
p. o Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji Mejer.

(N. D 2586) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji przedsiębranej celem sprzedaży wełny uratowanej po zdarzonym wypadku na kolei żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, podaje do wiadomości, iż licytacja publiczna tejże wełny około 70 pudów w połowie w stanie dobrym w drugiej połowie w stanie uszkodzonym, odbędzie się o godzinie 11 rano w dniu 3 (15) Czerwca r. b. w gmachu Dyrekcji Ubezpieczeń przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2324.

Warunki licytacyjne przez dopełniającego sprzedaż urzędnika odczytane zostaną.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.
Prezes Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D 2478) *Dyrektor Drog Zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*

Zawiadamia niniejszem że na dostawę 5300 sażeni kubicznych zwiru niearfowanego dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z dowózką do różnych punktów linii tejże Drogi na każdym z 4h oddziałów, odbędzie się w dniu 15 b. m. i r. o godzinie 11 z rana w Sali posiedzeń Dyrekcji w Głównym Dworcu Drogi Żelaznej w Warszawie publiczna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Pragnący zatem ubiegać się o powyższe przedsiębierstwo złożyć powinni piśmienne deklaracje na papierze stemplowym ceny k. 7 1/2 z wyraznem w nich oznaczeniem wysokości żądanego wynagrodzenia w stosunku za jeden sażeń kubiczny zwiru przy zachowaniu wszelkich formalności tak pod względem kaucji jako też innych warunkami licytacyjnemi wskazanych, które to warunki przejrzane być mogą w biurze Dyrekcji każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 z południa z wyjątkiem świąt.

Złożone w ten sposób deklaracje w terminie powyżej oznaczonym, to jest w dniu 15 b. m. o godzinie 11 z rana otworzonemi zostaną w obec podających, jeśliby się którzy z nich osobiście zgłosili.

Deklaracje składane być mogą oddzielne na dostawę zwiru do każdego punktu drogi podług wskazania warunków licytacyjnych w tym zaś celu na kopercie położony być winien napis: deklaracja na dostawę zwiru dla drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do punktu N tu wyrazić miejsce, Wybór Deklaracji do licytacji złożonych zależnym będzie od uznani Rady Zarządzającej.

Warszawa dnia 2 Czerwca 1863 r.
Naczelnik Kancelarji Niewęgłowski.

(N. D. 2455) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia że na dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w kancelarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę w roku bieżącym jabłek rajskich i palm.

Vadium na tę licytację ustanowione na rs. 2250. O innych warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r.
Z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, L. NMargulies.

(N. D. 2581) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na dniu 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 1ej z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego głośna in minus licytacja na dostawę drzewa dębowego, lub grabowego, od 200 do 300, sążni 3 łok. kub.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r.
Z up. Prezydującego,
Członek Rady, L. N. Margulies.

(N. D. 2605)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkały jako popierający sprzedaż w drodze działów nieruchomości Nr. 48 w mieście Wiskitkach, Okręgu Łowickim, Gubernii Warszawskiej położonej, do SSrów po niegdy Jakóbie i Annie Krystynie z Buchholtzów małżonkach Borkenhagen pozostałych, należącej, zawiadamia i ogłasza:

Iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dat: 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862/3 r. i 7 (19) Marca 1863 roku między SSrami niegdy Jakóba i Anny Krystyny małżonków Borkenhagen pozostałemi, jako to:

1. Karoliną z Borkenhagenów Matybowską, Bogumiła Matybowskiego obywatela żoną, przy asystencji męża czyniącą, we wsi Bednarach Okręgu Łowickim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałym.

2. Ludwikiem Borkenhagen dzierżawcą, propinacji we wsi Pradlach Okręgu Pilickim, Gubernii Radomskiej zamieszkałym.

3. Sukcesorami Fryderyka Augusta Borkenhagen, jako to:

a) Henrjetą z Zyndlerów po Fryderyku Augu ście Borkenhagen pozostałą wdową w mieście Wiskitkach Okręgu Łowickim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałą, i pełnoletniemi jej dziećmi z tymże niegdy Fryderykiem Augustem Borkenhagen spłodzonemi, to jest:

b) Anną z Borkenhagenów Domkę Ferdynanda Domke farbiarza żoną, przy asystencji męża czyniącą w mieście Wiskitkach, Okręgu Łowickim zamieszkałą.

c) Ferdynandem Borkenhagen obywatelem w mieście Wiskitkach, Okręgu Łowickim, zamieszkałym.

d) Amalją z Borkenhagenów Kowalską, Antoniego Kowalskiego mechanika żoną, przy asystencji męża czyniącą, w mieście Pilicy, Gubernii Radomskiej zamieszkałą.

4. Sukcesorami Fryderyka Wilhelma Borkenhagen, jako to:

a) Anną z Borkenhagenów Brandel, Ferdynanda Brandel obywatela żoną, przy asystencji męża czyniącą, w mieście Wiskitkach Okręgu Łowickim zamieszkałą.

b) Pauliną Borkenhagen panną pełnoletnią w Warszawie pod Nr. 158 zamieszkałą

c) Ernestyną Borkenhagen panną pełnoletnią w Warszawie pod Nr. 42 zamieszkałą

d) Opieką nieletnich Jana i Amalii rodzeństwa Borkenhagenów po niegdy Fryderyku Wilhelmie i Wilhelminie z Radków małżonkach Borkenhagen pozostałych dzieci, w osobach Fryderyka Hanneman fabrykanta papieru jako głównego opiekuna we wsi Bednarach, Okręgu Łowickim zamieszkałego, oraz Ludwika Repsch młynarza przydanego tychże nieletnich opiekuna we wsi Kompnia, Okręgu Łowickim zamieszkałego.

5. Joanną z Borkenhagenów Edwarda Hanneman fabrykanta papieru żoną, przy asystencji męża czyniącą we wsi Bednarach, Okręgu Łowickim zamieszkałą.

6. Sukcesorami Karola Borkenhagen, jako to:

a) Karoliną z Repszów Borkenhagen po Karolu Borkenhagen pozostałą wdową w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich: Pauliny, Wandy, Edwarda, Joanny i Karola rodzeństwa Borkenhagenów pozostałych dzieci, w młynie Nakwasy, Okręgu Łowickim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałych.

b) Janem Borkenhagen młynarzem we wsi Mysłakowie, Okręgu Łowickim, zamieszkałym, jako tychże nieletnich dzieci wyżej ad a) z imion wymienionych przydanym opiekunem.

c) Emilią z Borkenhagenów Scholtz Fryderyka Scholtz młynarza żoną, przy asystencji męża czyniącą w Młynie Osadzie Nakwasy, Okręgu Łowickim zamieszkałą.

7. Henryetą z Borkenhagenów Lange, Edwarda Lange Komisanta żoną, przy asystencji męża czyniącą, we wsi Grochowie Okręgu i Gubernii Warszawskiej zamieszkałą.

8. Ferdynandem Borkenhagen Sekretarzem Powiatu Opoczyńskiego, w mieście Opocznie Gubernii Radomskiej zamieszkałym.

Wszystkiemi powodami przez Konstantego Grzybowskiego Patrona stawającemi z jednej, A. Współsukcesorami samego Jakóba Borkenhagen, jako to:

1. Marjanną z Wrońskich Borkenhagenową, po Jakóbie Borkenhagen pozostałą wdową, w imieniu własnem oraz jako matką i opiekunką nieletnich: Emilii i Jana Borkenhagenów z niegdy Jakóbem Borkenhagen, spłodzonych dzieci czyniącą, w m. Wiskitkach Okręgu Łowickim zamieszkałą.

2. Edwardem Oppenheim Obywatelem, tychże nieletnich Borkenhagenów przydanym opiekunem w mieście Wiskitkach, Okręgu Łowickim zamieszkałym.

Wszystkiemi pozwanemi, przez Jana Nepomucena Klockiewicza Patrona stawającemi z drugiej strony, zapadłych: nakazany został dział majątku po Jakóbie i Annie Krystynie małżonkach Borkenhagen pozostałego, składającego się głównie z nieruchomości w mieście Wiskitkach pod Nr. 48 przy ulicy Rynek położonej, na imie Jakóba i Anny z Buchholtzów małżonków Borkenhagen spadkodawców hypotecznie uregulowanej, a wrazie niepodzielności w naturze sprzedaż onej przez publiczną licytację postanowiona.

Nieruchomość w mieście Wiskitkach pod Nr. 48, w Księdze hypotecznej zapisana, a obecnie Nr. pol. 58, oznaczona, przy ulicy Rynek położona, składa się:

Z domu parterowego, chlewków, obory, kloaki, i gruntu pod budowlami ogródkiem i podwórzem dziedzicznego.

Szacunek ustanowili biegli na rs. 919 kop. 69 i pół.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Zaremba Sędzia Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II. pod N. 549 odbyła się już dnia 15 (27) Kwietnia 1863 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 9 i 3/4 z rana, odbędzie się druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału II. i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 919 kop. 69 i pół, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego

Następnie po odbyciu w d. 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r. przygotowawczego przysądzenia, delegowany Sędzia Trybunału, termin do trzeciej publikacji, a zarazem ostatecznego przysądzenia na dzień 11 (23) Czerwca 1863 r. godzinę 4tą z południa wyznaczył, i w terminie tym odbędzie się licytacja zaczynając od sumy rs. 919 kop. 69 i pół jako szacunku taksą wykrytego.

Konstanty Grzybowski, Patron.

(N. D. 2606) Podaje się do publicznej wiadomości, iż z powództwa Kacpra Semadeniego współwłaściciela nieruchomości miejskiej w m. Łomży zamieszkałego, przeciwko Józefowi Semadeniemu, właścicielowi cukierni w m. Warszawie zamieszkałemu, w imieniu własnem oraz jako głównemu opiekunowi swych małoletnich dzieci z niegdy swą żoną Anną Marjanną 2ch imion z Semadenich spłodzonych, jakoto *a*) Anny Marjanny 2ch imion, *b*) Marji Leontyny 2ch imion *c*) Jozefa Semadenich, tudzież przeciwko Janowi Tomickiemu Patronowi, przy Trybunale, jako przydanemu opiekunowi powyższych małoletnich w m. Łomży zamieszkałemu.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału 1 na d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. ocznie zapadłym nakazaną została sprzedaż nieruchomości miejskiej w m. Łomży położonej, do wspólnej własności powoda i pozwanych Semadenich należącej wraz z placami własnością stron będącemi

Nieruchomość tę składają: *a*) dom frontowy o parterze i piętrze murowany od strony rynku dachówką kryty długi łokci warszawskich 64, szeroki łokci 22, wysoki łokci 14, *b*) pawilon od ulicy Rządowej, murowany o parterze i piętrze długi łokci 56¼, szerokości łokci 19½ wysoki łokci 14, *c*) oficyna murowana pod dachówką o parterze i piętrze, przy ulicy Zatylnej, długa łokci 26½, szeroka łokci 13, wysoka łokci 10½, *d*) stajnie murowane pod dachówką przy tejże ulicy, długie łokci 17½: szerokie łokci 13; wysokie łokci 6, *e*) wozownie murowane pod dachówką, długie łokci 32, szerokie łokci 10, wysokie łokci 6½ *f*) kuchnia murowana pod dachówką, długa łokci 9, szeroka łokci 10, wysoka łokci 6¼; *g*) drwalnie z drzewa pod gontami, długie łokci 14½, szerokie łokci 7, wysokie łokci 4; wszystkie powyższe budowie stanowią jedną całość, leżą przy rogu ulic: Nowy Rynek, Rządowej i Zatylnej, i stoją na placu dziedzicznym, zaś *h*) lodownia z cegły, nad którą jest wozownia również murowana, gontami kryta, będąca przy szpitalu Sgo Ducha stoi na placu wieczysto czynszowym.

Sprzedawana nieruchomość jest całkowicie zajęta przez prywatnych lokatorów. Pomiędzy lokalami jeden jest zajęty przez właściciela Cukierni, drugi przez Restauratora, trzeci zaś na Hotel, które to zakłady w tym domu przeszło od lat 30 ciągle i nieprzerwanie istnieją.

W skutku więc powyżej powołanego wyroku, po ogłoszeniu warunków przed W. Grzybowskim Asesorem Trybunału delegowanym do tej czynności, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gub. Augustowskiej Wydziału Igo w miejscu zwykłych posiedzeń na dzień 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. godzinę 3 z południa.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,950 przez biegłych wynalezionej. Warunki zaś i zbiór objaśnień przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego, lub też w Kancelarji Pisarza Trybunału w Łomży.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia za sumę rs. 22,950, wyrokiem Trybunału w Łomży na dniu 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 8 (20) Czerwca r. b godzinę 3 z południa na audjencji miejscowego Trybunału w Łomży.

Łomża d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.
Maksymilian Sankowski, Patron.

(N. D. 2591)

Podpisany ogłasza, iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu, między Pawłem synem po Dominiku Żelkowskim milicjantem w Warszawie jako współwłaścicielem ⅖ dóbr Ulowa B. w Okręgu Soleckim Gubernii Radomskiej leżącej przez Lud. Tymińskiego Patrona Trybunału Radomskiego z urzędu czyniącym powodem, a Stanisławem Szymańskim ojczymem poprzedniego posiadaczem Ulowa B. przez Jawornickiego Patrona i współwłaścicielkami siostrami powoda jako to: Emilją zaślubioną Wincentemu Kołaczkowskiemu we wsi Bałtowie, Albiną Grzegorzowi Ochędarskiemu we wsi Pętkowicach Ogu Soleckim, i Wiktorją Antoniego Stępniewskiego żoną, w m. Glinianach Ogu Sandomierskim wszystkiemi w Gubernii Radomskiej mieszkającemi ostatniemi przez J. D. Wojciechowskiego Patrona bronionemi, dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. zapadłego, opinią i taksę stanowiącego, oraz na mocy wyroku tegoż Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej z d. 9 (21) Marca 1863 r. powyższe potwierdzającego i sprzedaż stanowiącego w drodze działów dobra Ulów B. przez licytacją przed W. T, Stępkowskim Asesorem Trybunału Radomskiego delegowanym w Radomiu sprzedane będą. Dobra Ulów B. składają się z 40 przeszło mórg około 20 dziesiatyn gruntu, zarośli, łąk i ogrodu domu mieszkalnego dobrego, stodoły, 2ch obór w średnim, a chlewka z przystawką w złym stanie. Budowle te są z drzewa rzniętego słoma kryte.

Pierwsze ogłoszenie warunków odbyło się d. 9 (21) Marca 1863 r. termin do 2ej a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 18 (30) Maja r. b. 1863 god. 3 z południa jest oznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 750, jako taksą biegłych wykrytej.

Taksę i warunki sprzedaży w biurze Pisarza Trybunału Radomskiego w Radomiu i u podpisanego popierającego Patrona przejrzeć można.

Radom dnia 18 (30) Marca 1863 r.
L. Tymiński, P. T. R. z urzędu.

Wyrokiem przygotowawczym Delegowanego z d. 18 (30) Maja r. b. dobra Ulów B. Pawłowi Żelkowskiemu są przysądzone. Termin do stanowczej licytacji na dzień 18 (30) Czerwca r. b o 3 z południa jest oznaczony.

Radom dnia 19 (31) Maja 1863 r.
L. Tymiński P.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2457) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Józefa Grodzkiego, i Piotra Jaworskiego, czeladników profesji szewckiej, ostatnio na Pradze mieszkających, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawili się w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej zapadłego, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigani będą.

Warszawa d. 30 Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2461) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Jana Berens, poprzednio we wsi Roś gminie tegoż nazwiska Powiecie Kalwaryjskim zamieszkałego, nateraz niewiadomego z pobytu, aby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie Poprawczym Łomżyńskim celem wysłuchania decyzji kwalifikacyjnej i złożenia tłomaczenia w sprawie w jakiej wyrzeczenie co do niego dotąd jest zawieszone.

Łomża d. 16 (28) Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 2448) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego*

Zapozywa Barbarę Hajdukową, we wsi Herby gmnie Klepaczka Okręgu Częstochowskim ostatnio zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie wydanego w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 stawiła się, lub miejsce pobytu swojego unikając dalszych skutków prawnych, wskazała.

Piotrków dnia 15 (27) Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 2388) *Sąd Policji Prostej Okręgu Piotrkowskiego.*

W dniu 9 (21) Maja r. b. w lasku krzaczkowym do dóbr Zeromina, w Powiecie i Okręgu Piotrkowskim położonych, należącym, dostrzeżono powieszonych na chojaku dwóch mężczyzn z imion, nazwisk i pochodzenia niewiadomych a mianowicie: jednego, lat około 27 mieć mogącego, wzrostu średniego, budowy szczupłej, twarzy ściągławej szczupłej, włosów na głowie ciemno-blond, dość długich i modnie utrefionych, czoła miernego, ócz niebieskich, nosa miernego nieco zadartego, ust miernych, brody ściągławej, ubranego w czamarce czarnej kortowej na pętliczki zapinanej, w takiej kamizelce we dwa rzędy na guziczki jedwabne czarne zapinanej, w takich samych spodniach z lampasem czarnym taśmowym, zapinanych na szelki elestyczne koloru różowego, gatkach płócienkowych w drobne niebieskie paski, koszuli cienkiej webowej z gorsem i kołnierzem pikowym w rzuciki koloru fioletowego, skarpetkach cienkich bawełnianych w kamaszkach na obcasach kozłowych obszytych do połowy skórką Drugiego, lat około 40 mieć mogącego, wzrostu dobrego, budowy także dobrej, twarz sciągłej, włosów na głowie ciemnych, czoła nizkiego, ócz burych, nosa dużego ściągłego, z wąsami krótko postrzyżonemi rudawemi, ust miernych, brody ściągłej, ubranego w surducie letnim nankinowym wytartym, koloru płowego, kamizelce letniej wełnianej w kraty i pasy zielone i bronzowe, na guziki mosiężne w dwa rzędy zapinanej, w spodniach konopnych szarych. skórzanym pasem na sprzączkę ściąganych, koszuli płóciennej lnianej, nogi bose. Ponieważ śledztwo sądowe imion, nazwisk i pochodzenia owych mężczyzn wykryć niezdołało, przeto wzywa każdego, ktoby wiadomość o ich imionach, nazwiskach i pochodzeniu, posiadał, iżby takową Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu, bezwłocznie udzielić raczył.

Piotrków dnia 15 (27) Maja 1863 r.
Asesor Trybunału,
p. o Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Turchetti.

(N. D. 2450) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

Zapozywa:

1. Augusta Młodkowskiego, lat 24, katolika, czyściciela.

2. Jana Rychter, lat 18, ewangelika, czeladnika przy czyścicielu.

3. Marjannę Gaszlewską lat 52, katoliczkę, z pracy rąk utrzymującą się, ostatnio w mieście Skierniewicach zamieszkałych, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby najdalej w dniach 30 od daty zamieszczenia w pismach publicznych niniejszego zapozwu licząc, stawili się w Sądzie tutejszym, celem ogłoszenia jem wyroku, lub o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania donieśli, a to pod skutkami prawa.

Rawa dnia 18 (30) Maja 1863 r.
Szczuka.

(N. D. 2446) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Sylwestra Kuczowskiego, przedostatnio we wsi Kamionce, gminie Jedwabna Burzyn zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania wyroku w sprawie pko niemu zapadłego, w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, po upływie bowiem zakreślonego terminu za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważanym będzie.

Łomża dnia 9 (21) Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.